Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. św. Stanisława 4.

Nr. 52 | Katowice, czwartek 5-go marca 1931 r. | Rok 30

Wezwanie Ojcowskie.

Przy otwarciu radjostacji w Watykanie pierwszy wygłosił przemówienie Ojciec św. Pius XI. To wezwanie Ojca św. skierowane w świat na falach eteru, podajemy niniejszem za Kat. Agencją Pras.

Do wszelkiego stworzenia.

My, którzy z niezbadanych wyroków Bożych zostaliśmy Następcą Księcia Apostołów, tych Apostołów, których nauka i przepowiednia z rozkazu Bożego przeznaczona jest dla wszystkich ludów i dla wszelkiego stworzenia (Mat. 28, 19 i Marc. 16, 15) i którzy pierwsi możemy na tem miejscu korzystać z przedziwnego zaiste wynalazku Marconi'ego, zwracamy się naprzód do wszystkich ze słowami: „Słuchajcie, niebiosa, co mówię; niech słucha ziemia słów moich" (Cant. Moys. Deut. 32, 1). Słuchajcie tego wszystkie narody, weźmijcie w uszy wszyscy mieszkańcy świata pospołu, bogaty zarówno, jak i ubogi" (Ps. 48,1). „Słuchajcie, wyspy, a uważajcie, narody z daleka" (Is. 49,1).

Do Boga.

Pierwszemi naszemi słowami niech będzie: „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli" — (Luc. 2,14). „Chwała Bogu, który dał za dni naszych taką moc ludziom" (Mat. 9,8), „że słowa ich rzeczywiście dosięgają krańców ziemi" (Ps. 18,5; Rom. 10,18), „a pokój na ziemi, gdzie działamy w imię owego Zbawiciela Jezusa" (2. Cor., 5,20), „który przyszedł opowiadać pokój tym, którzy są z daleka, i tym, którzy są z bliska" (Eph. 2,17), „jednając we krwi Krzyża tak te, które są na ziemi, jak i te, które są w niebiosach" (Col., 1,20).

Do katolików.

A gdy się zwracamy do ludzi, nakazuje Apostoł, abyśmy dobrze czynili wszystkim, a najwięcej domownikom wiary (Gal. 6,10). Przedewszystkiem więc miło nam przemówić do tych, którzy, przyjęci do rodziny i owczarni Pańskiej Kościoła katolickiego i w nim żyjący, nazywają Nas słodkiem imieniem Ojca, do pasterzy i wiernych, do baranków i owieczek, do tych wszystkich, których Nam powierzył Pasterz i Król wszystkich, Chrystus, abyśmy ich wszystkich paśli i nimi rządzili (10. 21, 15 Matth.)

Do hierarchji kościelnej.

Do was mówimy, współbracia Nasi, Świętego Rzymskiego Kościoła Karynałów, Patryarchów, Biskupów, Prałatów i Kapłanów, stojących na różnych stopniach hierachji, będących głównym przed miotem codziennych trosk Naszych i ustawicznej pracy Naszej pomocnikami.

Prosimy i zaklinamy was, aby każdy trwał w powołaniu, do którego jest wezwany (I. Cor. 7,20), i abyście chodzili godnie w powołaniu, w którem powołani jesteście (Eph. 4,1.). Paście trzódkę Bożą, która jest między wami, stawajcie się zawsze dla niej wzorem (I. Petr. 5,2), abyście, kiedy się zjawicie przed Księciem Pasterzy, otrzymali niewiędniejący wieniec chwały. (I. Petr. 5,3). Tymczasem zaś Bóg pokoju, który wywiódł od umarłych wielkiego Pasterza owiec we krwi testamentu wiecznego, Pana naszego Jezusa Chrystusa niechaj was sposobi do wszelakiego dobra, abyście czynili wolę Jego, sprawując w was, coby się podobało przed Nim, przez Jezusa Chrystusa (Hebr. 13,20).

Do zakonów.

Teraz do was się zwracamy, Synowie i Córy, szczególnie umiłowani, którzy, ubiegając się o lepsze dary (I. Cor. 12,31), posłuszni jesteście w duchu swoim powołaniu i karności zakonnej, nietylko nakazom, ale pragnieniom i radom Boskiego Króla i Oblubieńca, napełniacie Kościół Boży wonią dziewictwa, oświecacie sentemplacją, wspieracie modlitwami, służycie wiedzą i nauką, opromieniacie i przyczyniacie się do jego wzrostu, obsługując słowem i dziełem apostolstwa. Przeto, uczestnicząc w powołaniu prawdziwie niebieskiem i anielskiem (Hebr. 3,1), o ile droższy skarb piastujecie, o tyle pilniejszych dokładajcie starań, abyście nietylko przez uczynki pewnemi wezwanie i wybranie wasze czynili (2. Petr. 1,10), lecz, żeby w waszych sercach, jako Bogu szczególnie wiernych i oddanych, serce Króla i Oblubieńca znalazło otuchę i wynagrodzenie za niezliczone zniewagi i zaniedbania, któremi ludzie odpłacają za niewysłowioną Jego miłość.

Do misjonarzy.

Teraz przemawiamy do was, Synowie i Córy w Chrystusie najdrożsi, którzy na różnych misjach, wśród modlitw, pracujecie nad rozwojem świętej wiary Chrystusowej i rozszerzaniem Jego królestwa. Jak pierwsi apostołowie Kościoła, tak i wy stawaliście się widowiskiem (Hebr. 10,33) w niebezpieczeństwach, w wielkich cierpieniach, w niedostatkach i uciskach (2. Cor. 1. 10; 6,4), jak oni, tak i wy „chwała Chrystusa"; (2. Cor. 8,23), wy, którzy w pracach, często w kajdanach i we krwi waszej aż do śmierci walczycie, dobrem i wielkiem potykaniem wiary i cierpliwość zachowując, wyznając dobre wyznanie (I. Tim., 6,12; 2 Tim. 4,7; Hebr. 10,32). pozyskujecie dusze ludzkie i przygotowujecie panowanie przyszłe Chrystusa. Witajcie, dzielni żołnierze Chrystusa. Pozdrawiam także i tubylczych kapłanów, gorliwych katechistów, którzy są owocem podstawowem waszych prac a zarazem uczestnikami waszych trudów.

Do wszystkich wiernych.

Serce Nasze zwraca się do was wszystkich (2. Cor. 6,11) wiernych Naszego Biskupiego Miasta i całego świata; przedewszystkiem zaś od was, którzy w świeckim stanie z Nami i wielebnymi braćmi Naszymi, biskupami i kapłanami, oddajecie się apostolskiej pracy, jak się apostolstwu oddawali ci pierwsi mężowie i niewiasty, których zaleca Apostoł (Phil. 4,3); wy, słudzy Boga i owieczki pastwiska Jego (Ps. 99,3), wy, rodzaju wybrany, królewskie kapłaństwo, narodu święty i ludu nabycia (I. Petr. 2,9). Więc skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom i cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek wstydliwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek świętego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek dobrej sławy, jeżeli która cnota, jeżeli która chwała karności (Phil. 4,5,8), to obmyślajcie i czyńcie, aby we wszem był Bóg pochwalony. (I. Petr. 4,11).

Do niewiernych i odszczepionych.

Do was też się zwraca myśl Nasza i Nasze słowa, którzy jesteście oddzieleni od wiary i jedności z Chrystusem, za was bowiem codziennie składamy modły i ofiarę Bogu i Panu wszechrzeczy, usilnie błagając, by was oświecił swem światłem i przyłączył do owiec, które słuchają Jego głosu, i aby się stała jedna owczarnia i jeden Pasterz (10,10,16).

Do władców.

Ponieważ zaś wszystkim jesteśmy równie zobowiązani, dlatego na pierwszem miejscu zwracamy się do was, którzy władzę sprawujecie, abyście rządzili w sprawiedliwości i miłości, w budowaniu, a nie w burzeniu (I. Cor. 10,8), zawsze mając w pamięci, że niema władzy, jeno od Boga (Rom. 13,1) i że Bogu zdacie sprawę na surowym sądzie. (Sap. 6,6).

Do poddanych.

Poddanym zaś mówimy, abyście nie jako ludziom, lecz jako Bogu byli posłuszni, wiedząc, że kto sprzeciwia się zwierzchności, sprzeciwia się postanowieniom Boga; a kto się sprzeciwia, ściąga na siebie potępienie (Rom. 13,2).

Do bogatych.

Podobnie mówimy bogatym i ubogim. Bogatym, aby się uważali za narzędzie Boskiej Opatrzności i za przechowywających i rządzących dobrami jego, którym sam Jezus Chrystus polecił ubogich, a od których Boski Sędzia więcej się domagać będzie (Luc. 12,48), niech nigdy nie zapominają o owych Boskich słowach: Biada Wam bogaci (Luc. 6,24).

Do ubogich.

Ubogich zaś usilnie w Panu upominamy, aby, patrząc na ubóstwo Jezusa Chrystusa, Pana i Zbawiciela naszego, i pamiętając o Jego przykładzie i obietnicy, nie zaniedbywali lepszego o sobie starania o bogactwa duszy, a w staraniach o polepszenie bytu, które im jest dozwolone, niech się polecą Bogu dobrem i prostem sercem, a nie wyciągają ręki swej ku nieprawościom (Ps. 124,3).

Do robotników i pracodawców.

Robotników i pracodawców usilnie prosimy, aby nie w wrogich walkach i współzawodnictwach, lecz w przyjaźni i w braterskiem przymierzeniu jedni dając materjał i kierownictwo, drudzy pracę rąk i pilność, żądając tego, co słusznie, co słusznie jest dając, przyczyniali się do powiększenia i uogólniania dóbr w pokoju i ładzie.

Do cierpiących.

Na ostatniem miejscu w przemówieniu, ale pierwszem w intencji serca potrzebie zwracamy się do was, którzy pogrążeni jesteście w dolegliwościach i bólach, utrapieniach i uciskach, zwłaszcza do was, którzy to wszystko znosicie ze strony nieprzyjaciół Boga i ludzkiej społeczności.

Niosąc wam ofiarę modlitwy i pomoc wedle naszej możności i polecając was sercom wszystkich, mówimy wam w imieniu Chrystusa, którego Osobę zastępujemy: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i jesteście obciążeni, a ja was ochłodzę" (Math. 11,28).

W końcu Urbi et Orbi, miastu i światu i wszystkim innym mieszkańcom udzielamy apostolskiego błogosławieństwa, w Imię Ojca † i Syna † i Ducha † Świętego. Amen.

Rozpoczęcie rozpraw nad zmianą konstytucji.

Warszawa. W ubiegły wtorek od samego rana **przystąpił Sejm do wielkiej debaty na temat zmiany konstytucji.** Przedmiotem obrad jest wniosek, zgłoszony przez klub BB. Na wstępie obrad złożył prezes klubu BB. poseł Jędrzejewicz oświadczenie, w którem na wstępie stwierdził, że **Państwo Polskie stanęło wobec konieczności ustalenia takich form ustrojowych, któreby gwarantowały spoistość, siłę i potęgę, ażeby władze wyposażone zostały w należyte środki, gwarantujące im organizowanie uczciwej pracy i tępienia szkodnictwa oraz warcholstwa.** Tylko na takiej podstawie oparty ustrój Państwa może mu zapewnić trwałą i solidną budowę wewnątrz i bezpieczeństwo od ataków z zewnątrz. **Konstytucja, dotychczas obowiązująca doprowadziła do zupełnego rozprzężenia organów władz, do bezsiły Rządu, do zaniku autorytetu Prezydenta Rzeczypospolitej.** Projekt złożony przez klub BB. nie może być uważany za dzieło doskonałe i zupełnie wykończone. **Każda myśl słuszna i rozumna zostanie przyjęta, o ile będzie w niej dobro kraju, prawdziwa dbałość o interes Państwa.**

Drugi zkolei mówca poseł **Makowski** (BB.) przeprowadził subtelną analizę projektu BB. pod kątem widzenia konieczności dziejowej, opierając się na obfitym materjale historycznym i naukowym.

Już pierwsze przemówienie przedstawiciela opozycji, którym był poseł **Róg** (Klub Chłopski) dowiodło, że **opozycja ustosunkowała się zupełnie negatywnie do problemu zmiany ustroju.** Poseł Róg w krótkiem przemówieniu mówił, że obecnie na pierwszy plan wybija się konieczność walki z kryzysem gospodarczym, a kwestję zmiany ustroju należy odłożyć (!?) na czas późniejszy. Analizę prawną projektu, zgłoszonego przez klub B. B. przeprowadził **poseł Car** (B. B.), a następny po nim mówca poseł **Winiarski** (Klub Narodowy) zajął stanowisko analogiczne do tego, jakie uzewnętrznił poseł Róg, mówiąc, że kraj dzisiaj (?) nie może myśleć (?!) nad naprawą konstytucji (!), gdyż naprawa położenia gospodarczego jest rzeczą donioślejszą. Mówca socjalistyczny poseł **Niedziałkowski** (P. P. S. C. K. W.) zapowiedział również walkę z projektem zmiany konstytucji, zgłoszonym przez kl. BB., wskazując, że rozbicie pomiędzy obozem rząd. i opozycją jest tak wielkie, że wszelka współpraca na temat konstytucyjny jest niemożliwą(!?). Pozostali mówcy opozycyjni, jak poseł **Bittner** (Ch. D.) i **Jankowski** (N. P. R. prawica) oraz przedstawiciele **Ukraińców** w przemówieniach swoich zajęli również negatywne stanowisko do problemu zmiany konstytucji.

Projekt klubu B. B. przekazany został komisji konstytucyjnej, która rozpocznie nad nim wielomiesięczną pracę.

TELEGRAMY.

Ustąpienie rządu łotewskiego.

Ryga. (PAT.) Rząd Celminsza podał się do dymisji wobec braku większości dla przeprowadzenia programu gospodarczego. Dymisja została przyjęta. Prezydent powierzył misję tworzenia nowego rządu Alberingowi ze stronnictwa chłopskiego.

Niezadowolenie Austrji z polityki Niemiec.

Wiedeń. (PAT.) „Arbeiter-Zeitung" wywodzi, że wspólna polityka austro-niemiecka będzie tak długo niemożliwa, jak długo w Austrji będą mieli wpływ ludzie, którzy dążą do Anschlussu nie z Niemcami, lecz z habsburskiemi Węgrami i jak długo w Rzeszy niemieckiej będą mieli wpływ politycy, dla których każda stracona wieś polska jest ważniejszą niż niemiecki Wiedeń. „Arbeiter-Zeitung" ubolewa też, że stosunki gospodarcze między obiema państwami nie dadzą się zacieśnić z powodu egoizmu stronnictw agrarnych obu państw. Tak samo nie postępuje naprzód akcja za wyrównaniem wzajemnego ustawodawstwa.

Wizyta min. Curtiusa we Wiedniu.

Wiedeń. (PAT.) Przybył tu minister spraw zagranicznych Rzeszy dr. Curtius wraz z towarzyszącym mu sekretarzem stanu Puenderem, reprezentującym kanclerza Rzeszy, witany na dworcu przez austrjackiego ministra spraw zagranicznych Schobera oraz inne urzędowe osobistości i liczną publiczność. Pobyt gości niemieckich w Wiedniu potrwa trzy dni.

Briand o porozumieniu francusko-włoskiem.

Paryż. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Izby w czasie dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych minister Briand stwierdził, że zawarcie porozumienia morskiego nie oznacza bynajmniej zwycięstwa żadnej z układających się stron, gdyż każda poczyniła ustępstwa. Wobec tego układ nie pozostawia po sobie żadnej goryczy. Zresztą francuskie ministerstwo spraw zagranicznych czyniło zawsze wszystko, co było możliwe, dla doprowadzenia do całkowitego porozumienia z Italją. Oczywiście między Francją a Italją istniały tarcia zaostrzone jeszcze przez zacietrzewienie polemiczne, lecz Francuzi i Włosi nie nosili się nigdy z żadnemi ukrytemi myślami poważnego charakteru. Szczęśliwie zawarte porozumienie stwarza pomyślną atmosferę dla dalszego prowadzenia rokowań, celem osiągnięcia zupełnej zgody między dwoma narodami, które nie przestawały nigdy mieć do siebie wzajemnej sympatji. Kończąc, Briand oświadczył, że Izba zapozna się ze szczegółami układu morskiego w czasie dyskusji nad kredytami mor skiemi.

Nie będzie zmiany na stanowisku wojewody śląskiego.

Warszawa. Ministerstwo spraw wewnętrznych zaprzecza **z całą stanowczością wiadomości, zamieszczonej w gazetach krakowskich i katowickich, a powtórzonej przez część gazet warszawskich, jakoby w najbliższych dniach miał ustąpić ze stanowiska wojewody śląskiego dr. Michał Grażyński.**

Żadna zmiana na stanowisku wojewody śląskiego nie jest przewidywana, a stąd wszelkie domysły na temat następcy dr. Grażyńskiego są całkowicie zmyślone i na żadnym materjale faktycznym nie oparte.

Blisko 17 miljonów zł na roboty publiczne.

Katowice. W ubiegły wtorek komisja budżetowa sejmu śląskiego obradowała nad preliminarzem wydatków na roboty publiczne, który przewiduje na ten cel 16.835.266 zł., mianowicie: na budowle nadziemne 5.609.850 zł., na budowle drogowe i mostowe 5.559.468 zł., na budowy wodne 1.100.000 zł. i na budowę kolei krajowych 3.680.000 zł. Po kilkugodzinnych obradach preliminarz wydatków na roboty publiczne przyjęto z kilkoma zmianami.

W dyskusji nad budżetem kolei krajowych zabrał głos **p. poseł Bałdyk (N. Ch. Z. P.), uzasadniając w dłuższem przemówieniu konieczną potrzebę linji kolejowej Rybnik — Pszczyna. Przemówienie swoje zakończył p. poseł Bałdyk wnioskiem o natychmiastowe rozpoczęcie pracy przy uzyskaniu przez województwo większej pożyczki.** Komisja jednogłośnie przyjęła ten wniosek. W **dłuższej dyskusji nad drogami komunalnemi wnosi p. poseł Bałdyk o przyznanie subwencji dla Knurowa i Niedobczyc.** Zasadniczo wypowiada się p. poseł Bałdyk, by w przyszłości samorządom przydzielało się większe niskoprocentowe kredyty na naprawę i budowę dróg w miejsce dotychczasowych skromnych subwencyj. Komisja również i ten wniosek jednogłośnie przyjęła.

Protest obywateli Brzezia.

Obywatele oraz towarzystwa polskie z Brzezia n. O. zwrócili się do nas z gorącym **protestem przeciw stosunkom,** jakie zapanowały w gminie tej szczególnie od czasu smutnych wypadków wyborczych. Obywatele Brzezia żalą się na **stałą prowokację, na jaką wystawieni są ze strony ludzi,** którzy podają się za Niemców, a którzy zrozumieć nie mogą, że korzystanie z uprawnień Konwencji genewskiej i międzynarodowej ochrony **nie daje im wcale prawa do okazywania pogardy i lekceważenia dla polskości i czynników polskich.** Pomijając inne wypadki, niemieccy mieszkańcy Brzezia urządzili dnia 15. II. br. nabożeństwo, na które sprosili różnych Niemców, przeważnie z Raciborza. Korzystając z licznego zebrania się, Niemcy zachowywali się wyzywająco: szczególnie wobec straży pożarnej i tylko pochwały godne opanowanie społeczeństwa polskiego nie doprowadziło do jakichś zajść. Obywatele brzeczy żalą się dalej na zachowanie się prasy niemieckiej szczególnie Katowicerki, która w korespondencji p. t. „Gerichtliches Vorspiel zu Brzezie", atakuje p. Bluchę. Obywatele Brzezia zapewniają nas, że gmina **pod kierownictwem p. Bluchy rozwinęła się przykładnie, zyskała i narodowo i gospodarczo.** Obywatele kierują za naszem pośrednictwem do władz **prośbę, by p. Blucha został ponownie wprowadzony w urzędowanie.** Nieuczynienie zadość temu zmusi członków rady gminnej (podpisanych na proteście) do ustąpienia od współpracy z Niemcami w instytucjach gminnych, co bez szkody ogólnej nie odbędzie się.

Kresowe zadania.

Na minionym walnym zjeździe Okr. Śl. Z. O. K. Z. — o czem pisaliśmy już — powzięto szereg rezolucyj. Wśród nich postanowiono m. in. domagać się od rządu, by ten „w sposób zdecydowany wystąpił na terenie międzynarodowym w obronie uciśnionych rodaków w Niemczech i nie ustał w swych zabiegach, zanim Polacy w Niemczech nie staną się również przedmiotem ochrony międzynarodowej. Rodakom tym zasyłają zebrani wyrazy braterskiego pozdrowienia i stałej gotowości przyjścia im w razie potrzeby z pomocą".

Zebrani zatwierdzili w zupełności stanowisko zarządu głównego Z. O. K. Z. w sprawie umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej i traktatu handlowego polsko-niemieckiego, wyrażone w deklaracji z dnia 22 stycznia br., oświadczając się wobec zasadniczej zmiany w układzie stosunków polsko-niemieckich przeciw ratyfikacji tych umów.

Zasady układu flotowego.

Rzym. (Pat.) „Giornale d'Italia" ujmuje w następujący sposób główne punkty układu morskiego: 1) przewiduje on redukcję programów budowy nowych jednostek morskich Francji i Włoch. 2) programy te zostały zrównoważone. 3) główną uwagę zwrócono nie na budowę nowych jednostek, lecz na zastąpienie starych. 4) układ ujawnia tendencje do zmniejszenia ogólnego tonażu, 5) wszystkie sprawy, związane z ograniczeniem odnośnych flot, zostają odroczone do roku 1936.

Londyn. (Pat.) Henderson, który powrócił wczoraj do Londynu wraz z lordem Alexandrem w krótkim wywiadzie prasowym oświadczył, iż obaj przedstawiciele rządu angielskiego są jaknajzupełniej zadowoleni z wyników swego pobytu w Rzymie i w Paryżu. Jedyną drogą, która pozwoliła na pomyślne załatwienie sprawy, był kontakt osobisty pomiędzy głównymi ministrami zainteresowanych krajów. Znaczenie zawartego układu polega nie na ograniczeniu tej lub innej kategorji okrętów, ale na rezultatach politycznych, osiągniętych przez układ, który powstrzymuje wyścig zbrojny pomiędzy głównemi zainteresowanemi krajami. Bezpośrednim wynikiem zawartego układu będzie fakt, że Anglja, Francja i Włochy przystąpią do konferencji rozbrojeniowej 1932 roku w duchu jaknajserdeczniejszej przyjaźni i nie czyniąc żadnego paktu, skierowanego przeciwko jakiemukolwiek innemu krajowi. Henderson podkreślił, że podczas dyskusji nie była poruszana myśl o żadnym pakcie, dotyczącym Morza Śródziemnego, ani o żadnym innym. Henderson dodał, że układ wzmocni bardzo poważnie przyjaźnie stosunki, łączące Francję, Italję i Anglję, ale odmówił stanowczo udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień co do szczegółów układu, zważywszy, iż ma być on przedłożony Stanom Zjednoczonym, Japonji i dominjom.

Indje na drodze do uspokojenie.

Bombaj. (PAT.) Przewidziane tu jest pomyślne załatwienie trudności politycznych. Ghandi odbył ubiegłej nocy nową konferencję z wicekrólem. Narady kontynuowane będą dalej. Wicekról polecił ministrowi finansów przeprowadzenie z Ghandiem rokowań w sprawie eksploatacji soli. Jak przypuszczają, wicekról wobec sprzeciwu ze strony kongresu podda rewizji swe pierwotne propozycje. Zawarte porozumienie w sprawie soli przewiduje, że mieszkańcy wybrzeża mieć będą prawo wytwarzania i sprzedawania soli, która jest uważana za jeden z darów natury. Uznanie tej zasady nie narazi prawdopodobnie na większy uszczerbek monopolu rządowego. Rząd dostarczać będzie nadal soli większej części ludności Indyj.

Anastazja Drewnowska.

NIEWIERNY TOMASZ

Powieść.

(Przedruk wzbroniony.)

23) (Ciąg dalszy.)

„Onego czasu: Gdy był wieczór dnia onego pierwszego Szabatów, a drzwi były zamknięte, kędy uczniowie byli zgromadzeni dla bojaźni Żydów, przyszedł Jezus, i stanął w pośrodku, i rzekł im: Pokój wam! A to rzekłszy, ukazał im ręce i bok. Uradowali się tedy uczniowie, ujrzawszy Pana. Rzekł im tedy zasię: Pokój wam! Jako mię posłał Ojciec i ja was posyłam. To powiedziawszy, tchnął na nie, i rzekł im: Weźmijcie Ducha św.: których odpuścicie grzechy, są im odpuszczone; a których zatrzymacie, są zatrzymane. A Tomasz, jeden ze dwunastu, którego zowią Didymus, nie był z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Mówili mu tedy drudzy uczniowie: Widzieliśmy Pana. A on im rzekł: Jeśli nie ujrzę w ręku jego przebicia gwoździ, a nie włożę palca mego na miejsce gwoździ, i nie włożeli ręki mojej w bok jego, nie uwierzę. A po ośmiu dniach, byli zasię uczniowie jego w domu, i Tomasz z nimi. Przyszedł Jezus drzwiami zamknionemi, i stanął w pośrodku, i rzekł: Pokój wam! Potem rzekł Tomaszowi: Włóż sam palec twój, a oglądaj moje ręce, i ściągnij rękę twoję, a włóż w bok mój, a nie bądź niewiernym, ale wiernym. Odpowiedział Tomasz i rzekł mu: Pan mój, i Bóg mój. Powiedział mu Jezus: Iżeś mnie ujrzał Tomaszu, uwierzyłeś. Błogosławieni, którzy nie widzieli a uwierzyli. — Wiele i innych znaków uczynił Jezus przed oczyma uczniów swoich, które nie są w tych księgach napisane. A te są napisane, abyście wierzyli, że Jezus Chrystus, Syn Boży; a iżbyście, wierząc, żywot mieli w imię jego."

Tyle słów Ewangelji świętej na niedzielę dzisiejszą. Najmilsi bracia i parafjanie! Ciężko mi dziś na sercu, bo oto wśród moich owieczek znalazł się taki niewierny Tomasz, tylko że sto razy gorszy od tamtego ewangelicznego. Tamten przyjął i uwielbił Pana Jezusa, gdy mu się objawił, a ten, kiedy Pan Jezus przyszedł do niego, przyniesiony przez moje ręce, aby go pokrzepić w godzinie niebezpieczeństwa, odwrócił się i kazał mi iść precz, mówiąc temi słowy: co mi tu za gomość będzie głowę zawracał? Albo to Bóg jest? Tylko stare baby i dzieci w erzą w takie bajdy...

— Oooooo! — poniosło się jękliwem echem po kościele.

— A ja mu powiedziałem: Synu! przekonasz się ty, że Bóg jest, byle tylko nie za późno. Pożałujesz wtedy swego uczynku. Zapłaczesz krwawemi łzami, żeś odprawił od siebie Pana Jezusa, nie uznawszy Go — Baranka Bożego, który przelał za nas krew, aby nas odkupić i czeka w wiecznej chwale u boku Ojca Swego niebieskiego, aby przyjąć nasze dusze w Swoje miłosierne ramiona, jak matka stęskniona za zbłąkanemi dziećmi...

— Jezu miłosierny! — zaszlochały baby.

— Bracia najmilejsi! co powie Antoni Zawada, gdy stanie przed Panem Jezusem z duszą obarczoną grzechami, z sercem przepełnionem jadem nienawiści? Jak Mu się wytłumaczy ze swojej czarnej niewdzięczności, że to go Pan Bóg obdarzył wszelkiem dobrem doczesnem, bogactwem, najpiękniejszem gospodarstwem we wsi, zdrowiem, siłą i rozumem, a on wyparł się Go?...

— Panie Jezu! — zawodziła pod samą amboną Marcinowa.

— Czy ujrzawszy Go wtedy, będzie Mu mógł powiedzieć tak jak Tomasz: „Pan mój, i Bóg mój?" Czy przejdzie mu to przez gardło? Nie, bo nie jest głupi, choć bezbożny i zuchwały. Zrozumie, że zgubił swoją duszę na wieki i zapłacze krwawemi łzami przypóźnego żalu. Pan Jezus zaś powie mu: „Dałem ci dużo czasu na świecie, żebyś się opamiętał, a nie opamiętałeś się. Teraz już na to nie pora. Płaczesz nie z miłości do mnie, a ze strachu przed piekłem. Nie jesteś moim synem, potępieńcze! Idź ode mnie precz! Nie znam cię! I tyś mnie nie poznał, jakem do ciebie przyszedł z twoim kapłanem, wyrodny synu!"

W kościele wybuchł taki płacz, że proboszcz musiał na chwilę przestać mówić. Najserdeczniej płakała Marysia Cedrowa. Aż przypadła twarzą do ziemi. Nawet Pietrzakowa, choć zatwardziała i trzymająca z komunistami, co to mówią, że Boga niema, chlipała głośno i wycierała nos w chustkę z kolorowym szlakiem, jaką sobie kupiła na ostatnim targu. A i chłopcm, z natury twardym do płaczu, kręciły się łzy w oczach, a Luśniak. to je nawet ocierał wierzchem ręki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca.

Czwartek 5 marca

Uroczystość św. całuna Pana Jezusa. Św. Gerazyma, pustelnika. Św. Jana Józefa od Krzyża. Św. Teofila, biskupa. Św. Fokasa, męczen

Kalendarz słowiański: Pakosław.

Jutro: Św. Marjana, biskupa i męczennika; św. Kolety, dziewicy; św. Perpetuy i Felicyty, męczenniczek oraz 42 męczenników.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6,38;	o godz. 17,46.
Księżyca	o godz. 20.57;	o godz. 7,26.

*

Św. Gerazyma, pustelnika, który za panowania cesarza Zenona był w wielkiem poważaniu.

Św. Jana Józefa od Krzyża, z zakonu bosych Braci Mniejszych św. Piotra z Alkantary. Założył on włoską gałęź tej Kongregacji i był jej pierwszym prowincjałem. Postępując w ślad za świętym Franciszkiem z Assyżu i Piotrem z Alkantary, stał się ozdobą zakonu serafickiego. Grzegorz XVI. zaliczył go w poczet Świętych.

Św. Teofila, biskupa, który za panowania cesarza Sewera odznaczał się mądrością i beznagannem życiem.

Św. Fokasa, męczennika, który po wielu katuszach i mękach cierpliwie dla Imienia Jezusa zniesionych, nad starym wężem odniósł świetne zwycięstwo, jeszcze dzisiaj mieszkańcom okolicy Antjochji szczególnym cudem się objawiające. Jeżeli bowiem ktoś ugryziony przez węża pełen wiary dotknie się bramy od bazyliki Męczennika, natenczas trucizna natychmiast traci swą moc, a człowiek ów wyzdrowieje.

Nadto **błogosł. Pawła Navarry, Djonizego Fugiksyma i Piotra z Onizuchi** z Towarzystwa Jezusowego jakoteż ich sługi **Klemensa,** którzy dla wiary żywcem spaleni zostali.

Przysłowia na miesiąc marzec.

Marzec zarówno, jak luty, w klimacie naszym bywał zwykle przykry i zimny. Na progu wiosny srożyła się zima z podwójnemi niedogodnościami. Od tego nieszczęśliwego miesiąca otrzymały nazwisko „panny marcowe" i kawalerowie. Jedno tylko piwo marcowe słynęło równie u nas, jak w Niemczech.

Marzec był miesiącem walki, przesilenia i wojny między zimą a nadchodzącą wiosną. „W marcu jak w garncu" — mówiono z powodu zawieruch i chmurnego nieba, a jeśli marzec był suchy... potem:

Ciepły kwiecień, mokry maj
Będzie żytko jako gaj.

Starzy obawiali się marca, bowiem vox populi, mówił:

W marzec, nie jeden zadrze brodę starzec.

W marcu przypadało środopoście. W dniu tym chłopcy po wsiach rozbijali garnki na znak, że wkrótce do postnych potraw nie będą już potrzebne.

Wprawdzie już na św. Agnieszkę skowronek się ukazywał, ale na św. Kazimierza (4) znowu wspomina o nim przysłowie:

Na św. Kazimierza
Wyleci skowronek z pod perza.

Gdy 10 na Czterdziestu Męczenników był mróz, utrzymywano, że będzie jeszcze mrozów dni 40. Ku połowie miesiąca, rzeki zwykle puszczały, bo przysłowie powiada:

Na św. Grzegorza
Idą rzeki do morza.

Dzień św. Józefa Oblubieńca obchodzony był w Polsce uroczyście z powodu wielu Józefów. Dzień ten również należał do proroczych, albowiem przysłowie głosi:

Oblubieniec pogodny
Rok będzie urodny.

Wedle ludowej przypowieści na Zwiastowanie przylatywał bocian, niosąc jaskółkę na ogonie. Był to najpewniejszy zwiastun wiosny, choć i jemu omylić się trafiało. Wogóle nie dowierzano marcowej pogodzie, a nawet jaskółce, bo:

Jedna jaskółka nie przynosi wiosny.

Dzień Zwiastowania był także proroczy:

Na Zwiastowanie,
Jeśli mgła w zaranie
Chociaż słonko jasno wschodzi
Znak niechybny to powodzi.

Przy końcu marca rozpoczynała śpiewać ziemba, pokazywały się słomki i szpaki, oraz ciągnęły bekasy. Oprócz leszczyny kwitły zwykle w tym miesiącu: wilcze łyko i podbiał.

Jak łżą gazety niemieckie!

Komunikat Śl. Urzędu Wojewódzkiego.

„Kattowitzer Zeitung" Nr. 45 z dnia 25 lutego 1931 r. w sprawozdaniu p. t. „Prowokacja postępuje dalej" podała wiadomość, że po ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Żorach utworzyli powstańcy szpaler i w rażący sposób zelżyli niemieckich radnych miejskich.

W przeciwieństwie do powyższej wiadomości ustaliły szczegółowe urzędowe dochodzenia następujący stan faktyczny:

Dnia 18 lutego br. w czasie od godziny 18-ej do 20-ej odbyło się w ratuszu w Żorach posiedzenie rady miejskiej. Na porządku obrad znajdowała się m. in. sprawa pożaru lasu miejskiego i związana z tem sprawa posady leśniczego miejskiego, nad któremi to sprawami, po przesunięciu ich na koniec posiedzenia, postanowiono obradować z wykluczeniem jawności. Licznie zebrana publiczność, po wykluczeniu jej z sali obrad, zgromadziła się częściowo w korytarzu ratusza, częściowo zaś na chodniku przed ratuszem, oczekując ukończenia obrad. Po posiedzeniu, kiedy radni tak polscy jak i niemieccy opuszczali ratusz, zebrana publiczność rozstąpiła się, przepuszczając radnych przez środek i wtedy radny niemiecki Zając usłyszał — jak twierdzi — że ktoś z publiczności wyraził się: „teraz idzie Zając", na co drugi miał powiedzieć: „to nie jest Zając, to jest pieroński Haase". Razem z Zającem szli radni z frakcji niemieckiej Karol Gałuk i Ignacy Ludwig. Radny Goik słyszał — jak twierdzi — słowa: „to nie jest Zając, bo to jest Hazoń", natomiast radny Ludwig ani tych słów, ani wogóle żadnych wyzwisk nie słyszał. Podobnie też radni niemieccy Franciszek Schindera i Aleksander Ludwig nie słyszeli żadnych wyzwisk. Zaznaczyć należy, że następnego dnia miał odbyć się w Żorach jarmark, na który większa liczba straganiarzy już od wieczora zajmowała miejsce przed ratuszem i z tego powodu był większy ruch na rynku aniżeli normalnie.

— — —

— Obwodowe komisje konserwatorskie. Minister wyznań religijnych i oświaty publicznej powołał do współdziałania z władzami wojewódzkiemi w wykonywaniu opieki nad zabytkami 9 obwodowych komisyj konserwatorskich a mianowicie na obszarze woj. warszawskiego i białostockiego, oraz na obszarze miasta Warszawy i woj. łódzkiego w Warszawie, na obszarze woj. krakowskiego i kieleckiego w Krakowie, poznańskiego i pomorskiego w Poznaniu, lubelskiego i poleskiego w Lublinie, wołyńskiego w Łucku, wileńskiego i nowogrodzkiego w Wilnie, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego we Lwowie **i śląskiego w Katowicach.**

Okręgową komisję konserwatorską tworzą wojewoda lub jego zastępca, — konserwator i 8 członków, powołanych przez wojewodę na wniosek konserwatora z pośród osób, rozumiejących owocną działalność na polu opieki nad zabytkami. Członkowie komisji powoływani są na trzy lata.

— Projekt ustawy autobusowej. Ministerstwo robót publicznych opracowało projekt ustawy, która uregulować ma całokształt spraw komunikacji w dziale prywatnych przedsiębiorstw autobusowych, zarówno pasażerskich, jak i towarowych.

Projekt ten, uzgodniony już z wszystkiemi innemi ministerstwami, wkrótce przesłany będzie do prezydjum Rady ministrów.

Projekt ministerstwa robót publicznych przewiduje konieczność uzyskania przez przedsiębiorców koncesyj dla wszystkich linij autobusowych i przedsiębiorstw przewozów ciężarowych, z wyłącznością lub bez wyłączności.

Przy ministerstwie robót publiczn. powstać ma, jako ciało doradcze, Główna Komisja Przewozów Samochodowych, zaś przy każdym urzędzie wojewódzkim — będą utworzone komisje przewozów samochodowych. Sprawa bezpieczeństwa ruchu jest w tej ustawie bardzo szeroko traktowana. Przyszła ustawa nakłada na właścicieli przedsiębiorstw autobusowych, koncesjonowanych w Polsce, obowiązek ubezpieczania zarówno samochodów i autobusów, jak też pasażerów i ich dobytku, tudzież przewożonych towarów.

Ubezpieczenia te muszą być tak prze prowadzone, aby osoby poszkodowane, którym przedsiębiorstwa autobusowe będą musiały wypłacić odszkodowanie z tytułu poniesionych strat z winy przed siębiorstwa przewozowego, miały gwarancję, iż odszkodowania te będą im wypłacone.

Województwo śląskie.

*** Spis pracowników plebiscytowych na Górnym Śląsku.** Tegoroczny walny zjazd towarzystwa nauczycieli szkół średnich (T. N. S. W.) odbędzie się w przyszłym miesiącu w Katowicach, a to w związku z uroczystym obchodem 10-lecia plebiscytu na Górnym Śląsku. Ze względu na to, że w pracach plebiscytowych wzięli znaczny udział polscy nauczyciele, zarząd okręgowy T. S. N. W. w Katowicach pragnie opracować stosowną księgę pamiątkową o udziale nauczycielstwa szkół średnich w plebiscycie śląskim. Osoby interesowane, winny przeto w terminie jak najśpieszniejszym wysłać pod adresem okręgu T. N. S. W. w Katowicach ul. Kościuszki 42a, odnośne dane: jak imię i nazwisko, przydział pracy itp.

*** Wypowiedzenie umowy urzędnikom w przemyśle przetwórczym.** W piątek, dnia 27 lutego wypowiedział Związek pracodawców przetwórczego przemysłu metalowego na dzień 31 marca br. taryfę płac pracowników umysłowych. Wypowiedzenie uzasadniono katastrofalnem położeniem gospodarczem. Jest to — zdaje się — ostatnia taryfa w przemyśle, którą Związek pracodawców wypowiedział.

*** Przed zamknięciem kopalń księcia pszczyńskiego.** Jak już donosiliśmy, książę pszczyński zamierza zamknąć kopalnie „Książę" oraz „Aleksander I i II". W dniu 16 lutego otrzymali urzędnicy tych kopalń wypowiedzenie pracy na dzień 31 marca i na czas późniejszy. Władze nasze winne zbadać, czy wymienione kopalnie muszą być zamknięte dla tego, że książę pszczyński stał się niewypłacalnym, czy też z tego powodu, że prowadzenie ich nie opłaca się. O ile okaże się, że kopalnie nie opłacają się, należy zmienić właściciela i utrzymać je w ruchu stanowczo.

Z Katowickiego

Ruch budowlany.

Katowice. Ze względów oszczędnościowych, magistrat katowicki ograniczą roboty inwestycyjne w bieżącym roku do wykończenia jedynie tych budowli, których budowa została rozpoczęta w ubiegłym roku. Wykończony zostanie zatem gmach magistracki przy ul. Młyńskiej kosztem 558.000 zł., oraz gmach szkolny w Zawodziu kosztem 1.200.000 zł. Pozatem przewidziana jest renowacja kuchni mlecznej. Ponadto magistrat czyni starania, by roboty koło budowy koszar oraz gmachu katowickiej dyrekcji poczt i telegrafów rozpoczęte zostały w kwietniu a najpóźniej w maju.

Przedłużenie godzin w handlu.

Katowice. W bieżącym roku składy mogą być otwarte na terenie Katowic w następujące niedziele: 22 i 29 marca, 17 maja oraz 6, 13 i 20 grudnia. Czas handlowy w powyższe niedziele ustalony został od godziny 13 do 18. Taksamo przedłużone zostały godziny handlowe w dni powszednie mianowicie: 14 marca, 1 i 2 kwietnia, 2 i 13 maja, 14 sierpnia, 3 i 31 października, 14 listopada oraz 1, 22 i 23 grudnia do godziny 20.

Podrożenie biletów tramwajowych.

Katowice. Z dniem 1 marca br. cena biletów tramwajowych podwyższona zo stała na krótkich odcinkach z 20 na 25 gr. Równocześnie wprowadzono na krótkich odcinkach bloczki biletowe, zawierające 12 biletów. Cena jednego bloczku wynosi 2 złote.

Polski przemysł żelazny w rękach niemieckich?

Katowice. W kołach przemysłowych śląskich krążą pogłoski, że główny akcjonarjusz huty Bismarcka, Królewskiej i Laury oraz Katowickiej Sp. Akc., znany berliński potentat przemysłowy p. Flick, stara się nabyć większość akcyj także koncernu Ober-Bedarf t. j. koncernu huty Pokoju. Do tego koncernu należą na Polskim Śląsku: Huta Pokoju, Ferrum, Baildona, Zieleniewski w Krakowie, Fitzner i Gamper w Sosnowcu. Podobno wraz z tem przesunięciem własności akcyj koncernu Huty Pokoju mają nastąpić ważne przesunięcia personalne w przemyśle żelaznym. Krążą pogłoski, że podobno ma ustąpić dotychczasowy generalny dyrektor Huty Bismarcka pan Scherff. Gdyby istotnie p. Flick nabył większość akcyj koncernu Huty Pokoju, to cały przemysł żelazny na Polskim Śląsku znalazłby się w rękach jednego potentata przemysłowego, który byłby dyktatorem przemysłu żelaznego na terenie Polskiego Śląska.

Czyj zegarek?

Katowice. Policja skonfiskowała nieijakiej Michalinie Laskowskiej srebrny zegarek męski ze złotą obwódką — nr. 34.850.71.5627. Na wewnętrznej tylnej ko percie widnieje napis: „Für treue Dienste Vereinigte Königs u. Laurahütte 1884 — 1909". Prawdopodobnie zegarek pochodzi z kradzieży. Właściciel może go odebrać w komisarjacie policyjnym.

Znalezienie zwłok noworodka.

Zawodzie w Katowickiem. Przy czyszczeniu rur kanalizacyjnych przy ulicy Krakowskiej przy Bogucickiej znaleziono zwłoki trzymiesięcznego noworodka. Zwłoki umieszczono w kostnicy. Za wyrodną matką wdrożono śledztwo.

Nieszczęśliwy wypadek.

Zawodzie w Katowickiem. Pięcioletnia Elżbieta Kłos z Zawodzia, przebiegając przez ulicę, upadła tak nieszczęśliwie na bruk, że doznała pęknięcia czaszki. Maleństwo odstawiono do lecznicy miejskiej.

Kradzież z włamaniem.

Zawodzie w Katowickiem. W godzinach południowych włamali się złodzieje do destylacji Fiszera w Zawodziu przy ul. Krakowskiej 130 i skradli większą ilość wódki, wyrobów tytoniowych, 200 złotych gotówki, zegarek złoty wartości 300 zł. oraz skarbonkę szkolną Miejskiej Kasy Oszczędności, zawierającą 20 zł. gotówki. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 1400 zł. Sprawców kradzieży narazie nie przytrzymano.

Samobójstwo.

Ligota pod Katowicami. W pobliżu mostu kolejowego rzucił się pod pociąg pośpieszny robotnik Józef Nowara, zamieszkały w Ligocie przy ul. Załęskiej. Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki samobójcy odstawiono do kostnicy w Katowicach. Przyczyną samobójstwa były niesnaski rodzinne.

Nowa linja autobusowa.

Siemianowice w Katowickiem. Dziś w środę, 4 marca otwarta została nowa linja autobusowa Siemianowice — Bańgów — Czeladź — Będzin. Autobusy kursują narazie co dwie godziny. Pierwszy autobus odjeżdża z Będzina o godzinie 7 rano.

Posiedzenie rady miejskiej.

Mysłowice w Katowickiem. Dnia 5 bm. odbędzie się w Mysłowicach publiczne posiedzenie rady miejskiej. Na porządku obrad znajdują się następujące sprawy: uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1931/32, ustalenie wynagrodzenia dla ławników, wybór członka do kolegjum Komunalnej Kasy Oszczędnościowej oraz inne drobne sprawy.

Na tropie bandyty.

Mysłowice w Katowickiem. Policja tutejsza wpadła już na trop bandyty, który dokonał napadu na kasjera misji franciszkańskiej w Mysłowicach. Jest nim niejaki Józef Klimera. Policja wszczęła pościg.

W sprawie budowy rzeźni i chłodni eksportowej.

Mysłowice. Delegacja tutejszego miasta bawiła w tych dniach w Warszawie celem omówienia z czynnikami rządowemi projektu budowy rzeźni i chłodni eksportowej w Mysłowicach. Prawdopodobnie budowa dojdzie do skutku.

Przedstawienie teatralne.

Pawłów w Katowickiem. Klub. sportowy „Piast" w Pawłowie urządza w niedzielę, dnia 8 marca br. w sali p. Nowary w Pawłowie przedstawienie teatralne. Odegrane zostaną 2 sztuki (dramaty): p. t. „Hanusia Krózańska" dramat osnuty na tle prześladowania wiary przez carat rosyjski, oraz „Cyganie" — dramat z życia cygańskiego z śpiewami. Uprasza się Szanownych obywateli Pawłowa i okolicy o liczne przybycie na to przedstawienie. Początek o godzinie 18.30 wiecz.

Pożar.

Bykowina w Katowickiem. Dnia 2 bm. około godziny 8 wieczorem wybuchł pożar w stodole Marcina Wilka w Bykowinie, niszcząc ją doszczętnie wraz z przybudowanemi chlewami. Szkoda wynosi około 7.000 zł. Zaalarmowana miejscowa straż pożarna z pomocą straży pożarnej z Kochłowic, pożar zlokalizowała. Wypadków w ludziach nie było. Wilk był ubezpieczony. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Przytrzymanie.

Bielszowice w Katowickiem. W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie pobicia na ul. Głównej w Bielszowicach nauczycieli szkoły ludowej z Pawłowa, przytrzymano braci Ernesta i Pawła Kanczorów, Bartłomieja Brunona i Gerharda Jończyka. Przytrzymanych odstawiono do więzienia sądowego. Jończyka ze względu na jego młodociany wiek po przesłuchaniu zwolniono.

Z Król. Huty

Licytacja w lombardzie miejskim.

Król. Huta. W dniach 6 i 7 marca odbędzie się w lombardzie miejskim przy ul. Bytomskiej publiczna licytacja niewykupionych zastawów aż do nr. 13.594. Od 4 bm. pobiera się już przy wykupnie zastawów opłaty licytacyjne. Dnia 5 marca lombard jest zamknięty. Nadwyżki osiągnięte z licytacji zastawów w dniach 6 i 7 lutego od nr. 10.279 do 11.970 można odebrać przy kasie.

Z Świętochłowickiego

Budowa szos.

Świętochłowice. Wydział powiatowy przeznaczył na naprawę i budowę szos, na terenie powiatu świętochłowickiego 1.318.617 zł. Roboty zostaną rozpoczęte z nastaniem sezonu budowlanego.

Z Kasyna Polskiego.

Świętochłowice. W środę, dnia 25 lutego br. odbyło się zwyczajne walne zebranie Kasyna Polskiego w Świętochłowicach. Po złożeniu sprawozdania rocznego przez zarząd przystąpiono do wyboru nowego zarządu, którego skład jest następujący: prezes — p. wicestarosta Korol, I. wiceprezes — p. naczelnik Polak, II. wiceprezes — p. kier. szkoły Żuława, gospodarz — p. dyrektor Donnerstag, skarbnik — p. st. insp. Brzezina, sekretarz — p. asesor Musiał, I. ławnik — p. prakt. ref. dr. Kochanek, II. ławnik — p. st. sekretarz Bela. Komisja rewizyjna: p. naczelnik urzędu skarbowego Szymeczek, p. asesor Kalicki, p. st. przodownik Nowaczek. Sąd honorowy: p. inspektor Popiołek, p. nadkomisarz — Mierzwa, p. kier. szkoły Anweiler. Następne zebranie Kasyna Polskiego odbędzie się w środę, dnia 4 marca br., na którem p. wicestarosta Korol wygłosi odczyt p. t. „Demografja powiatu świętochłowickiego".

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Do końca roku ubiegłego zwolniono na kopalniach Śląska Opolskiego blisko 15 000 robotników. Olbrzymia ta liczba bynajmniej nie zamyka listy wydaleń. Otóż **kopalnia „Hohenzollern" pod Bytomiem** zapowiada zwolnienie 300 robotników, a także i na innych kopalniach przedstawia się położenie nie wiele lepiej. W miesiącu lutym powiększyła się liczba bezrobotnych o 3 146 osób. Ogółem Śląsk Opolski miał na początku drugiej połowy ubiegłego miesiąca 123 008 bezrobotnych mężczyzn i kobiet.

*

Hurtownikowi piwa Wienckowi w **Mikulczycach** skradziono przed kilku dniami samochód. Sprawca urządził sobie przejażdżkę i w pobliżu stawu zamkowego w Toszku zjechał z wysokiego nasypu szosy do rowu przydrożnego. Złodziej nie doznał obrażeń, ponieważ zbiegł.

Z Zabrskiego.

Niecodzienny wypadek zdarzył się w tych dniach w **Zabrzu.** Do pewnego składu trumien przybył mężczyzna, żądając trumienki dla zwłok noworodka. Ku zdziwieniu właściciela składu klient otwarł kartonik, zawierający zwłoki dziecka, poczem włożył je do trumienki i oświadczył, że udać się musi na miasto celem załatwienia różnych sprawunków. Gdy po pewnym czasie klient nie powrócił, uwiadomiono policję, która wyśledziła matkę w osobie pewnej wdowy, zamieszkałej w Zabrzu. Policja zarządziła, że zwłoki noworodka zostały pochowane na cmentarzu.

*

Za kradzież portfelu swemu przyjacielowi sąd w **Zabrzu** skazał niejakiego Józefa Chwalczyka na rok i 3 miesiące ciężkiego więzienia. Okradziony był inwalidem a skradzione mu pieniądze odebrał przedtem z kasy inwalidzkiej.

Z Strzeleckiego.

Jak donosiliśmy, w wapienniku firmy Edlinger w **Strzelcach** zasypanych zostało kamieniami i ziemią 4 robotników. Obecnie donoszą, iż wszyscy zasypani ponieśli śmierć. Oto nazwiska ofiar pracy: Anioł, Frank i Mleczek żonaci oraz Schaletzki samotny. Rodziny zabitych robotników mieszkają w Strzelcach.

*

Przemysł wapienny w **Gorażdżu** uruchomił wszystkie piece ze względu na zbliżającą się wiosnę. Robotnicy, którzy w grudniu zostali wydaleni wskutek braku zamówień, mają znowu pracę i zarobek.

*

Pewnemu koloniście z osiedla **Nowawieś** zaginął przed 2 laty zegarek kieszonkowy. W tych dniach dopiero żandarm odebrał skradziony zegarek pewnemu 13-letniemu szkolarzowi, który go sobie wówczas przywłaszczył.

Z Prudnickiego.

Z nieznanej przyczyny wybuchł w obejściu rolnika Józefa Kontnego w **Wilkowie** pożar, który zniszczył doszczętnie wielką stodołę, znaczne zapasy paszy i zboża oraz maszyny rolnicze.

*

W lokalu oberżysty Diebitscha w **Prudniku** powstała bijatyka pomiędzy 6 żołnierzami a 6 osobami cywilnemi. Podczas tej bójki obrabiano się wzajemnie kuflami i krzesłami. Kilka osób zostało okaleczonych. Awanturnicy wybili szyby w oknach oraz zniszczyli instrumenty muzyczne. Bójki żołnierzy Reichswehry z cywilistami nie są odosobnione. Niemieckie gazety bardzo często o nich piszą. Widać, że duch wojowniczy w armji niemieckiej nie zamarł nawet w czasie pokojowym z tą tylko różnicą, że żołnierze biją zamiast granatami — kuflem po głowie.

Ilu robotników zatrudnia przemysł w powiecie?

Świętochłowice. Jak wynika z ostatniego sprawozdania starostwa, w przemyśle powiatu świętochłowickiego zatrudnionych jest ogół. 43533 robotników. Kopalnie węgla po ostatniej redukcji zatrudniają obecnie 19.661 robotników, koksownie 1.121, kopalnie kruszcu 3.701, płóczki 160, cynkownie 3.543, huty żelazne i stali 14.089 a fabryki chemiczne 325 robotników. Najwięcej robotników zatrudnia huta „Pokoju" w Nowym Bytomiu mianowicie 5.383, następnie huta „Bismarcka" 4.731 robotników.

Skonfiskowana broń.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Tutejsza policja odebrała niejakiemu Fryderykowi Adamowi z Bielszowic nabity pistolet systemu „Mauzer". Adamiec nie posiadał zezwolenia na broń, przeto pociągnięty zostanie do kary.

Wybór nowego radcy sierot.

Wielkiej Hajduki w Świętochłowickiem. Na miejsce dotychczasowego radcy sierot obwodu piątego w Wielkich Hajdukach Antoniego Piontka, który — zrzekł się tego stanowiska, urząd gminy wybrał na jego następcę Roberta Sabriczka.

Z Pszczyńskiego

Pielgrzymka do Kalwarji Zebrzydowskiej.

Imielin w Pszczyńskiem. Dnia 29 marca br. o godz. 3.42 rano wyjeżdża pielgrzymka z Imielinia i okolic do Kalwarji Zebrzydowskiej nad odpust Wielkiego Piątku. Zgłoszenia przyjmuje Walenty Palka, Imielin, ul. Kościuszki 73 do dnia 26 marca br. Koszta podróży z Imielinia do Kalwarji i zpowrotem wynoszą — 8 złotych, dla kolejarzy jak zwykle. — Uprasza się o jak najliczniejszy udział.

Z Rybnickiego

Przytułek dla bezdomnych.

Rybnik. Magistrat rybnicki przebudował zabudowania chlewne przy starym ratuszu na przytułek dla bezdomnych. Pomieszczenie znajdzie około 10 osób. Wewnętrzne urządzenie schroniska jest proste i odpowiada swemu celowi. Bezdomni odżywiani będą w kuchni ludowej. Otwarcie schroniska nastąpi w najbliższych dniach.

Z Tarnogórskiego

Przepustki graniczne.

Tarnowskie Góry. Karty graniczne upoważniające do przekroczenia granicy polsko-niemieckiej w strefie 5-kilometrowej w celach rolniczo-gospodarczych przysługują jedynie mieszkańcom z Radzionkowa, Rojcy, Suchej Góry, Bobrownik, Rudnych Piekar, Starych i Nowych Rept, Tarnowic Starych, Opatowic, Rybnej, Strzybnicy, Piasecznej, Boruszowca, Pniowca, Jędryska i Mikołeski.

Świętówki w warsztatach kolejowych.

Tarnowskie Góry. Wszyscy pracownicy warsztatów kolejowych w Tarn. Górach są zmuszeni w każdą sobotę świętować dla braku pracy.

Przedstawienie teatralne.

Strzybnica w Tarnogórskiem. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Strzybnicy urządziło w ubiegłą niedzielę przedstawienie teatralne. Odegrane zostały 2 sztuki p. t. „Szczęśliwy kto jeszcze matkę ma" i humoreska „O. S.". Amatorzy ze swoich ról wywiązali się bardzo dobrze, za to też przez publiczność obdarzeni zostali gromkiemi oklaskami. Zarząd towarzystwa składa na tej drodze wszystkim uczestnikom tego przedstawienia za tak liczne przybycie serdeczne „Bóg zapłać" i pozwala sobie prosić tak samo zaszczycić nas w przyszłych przedstawieniach.

Pryszczyca.

Lasowice w Tarnogórskiem. W tutejszym obwodzie panuje pryszczyca, co stosownie do miarodajnych przepisów zostało uwidocznione przez urząd gminny przez wywieszenie tabliczek ostrzegawczych.

Samobójstwo.

Sucha Góra w Tarnogórskiem. Z powodu niesnasek rodzinnych usiłował pozbawić się życia przez zażycie trucizny robotnik Jan Suchan z Suchej Góry. Pogotowie odstawiło go do szpitala w Bytomiu, gdzie zmarł.

Nielegalne przekroczenie granicy.

Repty Nowe w Tarnogórskiem. Wywiadowcy straży granicznej w Reptach Nowych przytrzymali Franciszka Jarka za nielegalne przekroczenie granicy.

Z Lublinieckiego

Kradzież kotła.

Boronów w Lublinieckiem. Z placu kolejowego w Boronowie skradziono kocioł miedziany czerwono lakierowany, wartości 400 zł. Ostrzega się przed nabyciem skradzionego kotła.

Z całej Polski.

Trup pod kołami pociągu.

Częstochowa. Na dworcu kolejowym w Częstochowie wydarzył się straszny wypadek. Około północy, po przejściu pociągu towarowego przypadkowo przechodzący przez tor pracownik kolejowy usłyszał jęki i ujrzał bezkształtną masę, leżącą pomiędzy szynami. O kilka kroków dalej leżała obcięta stopa ludzka, a z drugiej strony teczka i kapelusz. Po oświetleniu terenu latarkami ujrzano straszliwie okaleczonego Zygmunta Stillera, prezesa częstochowskiego związku przemysłowców i kupców. Stiller powracał z Sosnowca ze zjazdu kupców i po przyjeździe do Częstochowy — zamiast na peron — wysiadł z przeciwnej strony, chcąc skrócić sobie drogę do mieszkania. W tym momencie nadjechał towarowy pociąg, który powalił Stillera na ziemię, a popielnik parowozowy zahaczywszy za ubranie, ciągnął nieszczęśliwego kilka metrów. Stiller uległ pokaleczeniu głowy i ciała, a nadto koła parowozu obcięły mu obydwie stopy w kostce. Nieszczęśliwego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Niezwykła zbrodnia.

Łódź. Przed fabryką Kohna przy ul. Łąkowej doszło do niezwykłej zbrodni. Do wychodzącego z fabryki majstra Franciszka Borkowskiego podszedł jeden z robotników Wawrzyniec Kowynia, który wydobył nóż z kieszeni i odciął majstrowi ucho. Jak się okazuje, Kowynia został wydalony z pracy i był przekonany, że przyczynił się do tego majster. Z zemsty postanowił przez obcięcie ucha napiętnować majstra.

Aresztowana orkiestra.

Poznań. Akademicy, organizując zabawę taneczną w Krotoszynie, zaprosili orkiestrę 14 p. p. z Poznania, by im przygrywała do tańca. Orkiestra przyjechała, nie dopełniła jednak niezbędnych formalności wojskowych, to też w pewnej chwili na salę wkroczył oficer inspekcyjny garnizonu i całą orkiestrę aresztował. Chwilowo powstało zamieszanie następnie jednak akademicy sprowadzili muzykę z pewnej kawiarni i zabawa odbyła się jak gdyby nigdy nic. Tylko orkiestra wojskowa przez niedopilnowanie formalności straciła zarobek.

Aresztowanie trzech dyrektorów.

Inowrocław w Wielkopolsce. Po rozprawie wytoczonej przez Ubezpieczalnię Krajową w Poznaniu dyrekcji Huty Szklanej za kilkuletnie nieopłacanie składek ubezpieczeniowych na rozkaz prokuratorji bydgoskiej zaaresztowano w wyniku śledztwa, które wykazuje skandaliczną gospodarkę i oszustwa, p. barona Lewartowskiego, dr. i inż. Dzierzbickiego, a w Warszawie p. Puciatę, trzeciego z rzędu dyrektora tej „solidnej" spółki z nieograniczoną odpowiedzialnością i przekazano ich sędziemu śledczemu do rozprawy i wyroku.

Chciał umrzeć w rodzinnej wiosce.

Pleszew w Wielkopolsce. Ze szpitala w Pleszewie uciekł ciężko chory na gruźlicę młody robotnik Tomasz Antczak, ze wsi Kuszków. Chciał on resztką sił dowlec się do rodzinnej wioski, by tam umrzeć. Nie dane mu to było, gdyż śmierć zaskoczyła go w drodze już niedaleko Kuczkowa.

Zwycięstwo „przesądnego szkota“

(Korespondencja własna).

Londyn, w lutym 1931 r.

Malcolm Campbell! Nie znacie Malcolma Campbella? Cała Anglja mówi teraz tylko o Malcolmie Campbellu, nazwisko jego jest najbardziej popularne, reklamy polecają benzynę, której używa Campbell, olej, którym Campbell smaruje silnik swego auta, palto, które nosi Campbell i t. d. i t. d. Czem się wsławił Campbell? Zdobył światowy rekord szybkości, osiągając w Daytonie na swym „Niebieskim Ptaku“ 245,7 mil na godzinę, czyli o 14 mil więcej od poprzedniego rekordzisty, tragicznie zmarłego sira Henryka Seegrave'a. Gdyby można było z takąż szybkością stale podróżować z Londynu do Edynburgu trwałaby zaledwie 93 minuty!

Zdobywca światowego rekordu szybkości jest typowym awanturnikiem. Tego rodzaju awanturnikiem, jakich w ciągu pięciu wieków z powodzeniem „produkuje“ Wielka Brytanja, i którzy przysporzyli jej kolonij na całej kuli ziemskiej. Gdyby Campbell żył w 17 wieku, szukałby „bliższej“ drogi do Indyj, odkryłby Australję lub Tasmanję, gdyby żył w 18-tym wieku — walczyłby na królewskiej Fregacie z piratami lub w głębi Ameryki z czerwonoskórymi. W wieku 19-tym zagłębiałby się wraz z Livingstonem w knieje i puszcze środkowej Afryki lub ścigałby handlarzy murzynów na oceanie.

Dziś czasy są bardziej prozaiczne. Ameryka i Australja są już odkryte, w Nairobi i Tanganajce siedmiolampowe aparaty radjowe grają najnowsze foxtrotty, czerwonoskórzy wydają własne dzienniki i chodzą wieczorami do klubu na bridża, a synowie ludożerców kształcą się w uniwersytetach. Cóż ma począć osoba, posiadająca jednak żyłkę awanturniczą? I człowiek blisko pięćdziesiątki, właściciel kilku majątków ziemskich, szczęśliwy mąż i ojciec dwojga drobnych dzieci porzuca wszystko, każdej chwili ryzykując życie i zdrowie, by zdobyć „jeszcze kilka mil szybkości na godzinę“. Przyjemność ta nie jest również tanią zabawą, skoro dotychczas Campbell wydał już na wyścigi automobilowe i na budowę swych samochodów specjalnej konstrukcji około 80 tysięcy funtów szterlingów (2 milj. marek).

Krew awanturniczych przodków burzyła się w Campbellu jeszcze za młodu. Wypróbował wszelkie rodzaje sportów. Polował na krokodyle nad Pacyfikiem, poszukiwał ukrytych skarbów na wyspach Kokosowych, przelatywał samolotem nad Saharą, dostał się do niewoli powstańczych rifenów a wykupił się dwiema jedwabnemi pyjamami, wreszcie opanowała go jedna myśl: szybkość!

W jaknajkrótszym czasie pokryć jak największą przestrzeń!

Odtąd pracuje nad udoskonaleniem auta wyścigowego, wzmacnia silniki, dąży do usunięcia „tarcia“ powietrza, słowem, ani na chwilę nie zaznaje spokoju. Gdy go uprzedzają, że jest to sport nader niebezpieczny, że właśnie podczas takiego wyścigu zginął odważny Seegrave, Campbell z uśmiechem odpowiada: „Nic mi się nie stanie, jeśli sądzono, bym jeszcze żył“, twierdzi „przesądny Szkot“.

Campbell walczy o szybkość. Pokonuje przeszkody, odważnie pędzi naprzód, aby odkryć światu nowe możliwości komunikacji. Nie jest to wszakże jedynem zamiłowaniem Malcolma Campbella. Odwiecznem jego marzeniem jest... odkrycie skarbów na wyspach Kokosowych.

Zamłodu był już tam i szperał pod piekącemi promieniami podzwrotnikowego słońca. Obecnie buduje własny yacht, pragnąc udać się na owe bezludne, przeklęte przez Boga, opuszczone przez ludzi wyspy, zagubione na oceanie Spokojnym na znacznej odległości od Costa-Riki. Tam, zgodnie z podaniem, zostały zakopane przez słynnych piratów „Benita — Krwawiący Miecz“ i kapitana Thompsona, zdradzieckiego dowódcę „Drogiej Mary“, miljonowe skarby. Campbellowi nie zależy na ich wartości pieniężnej. Zwóry zapowiada, że rozda je instytucjom dobroczynnym, część zaś wróci Kościołowi, gdyż piraci nie oszczędzali również i świątyń. Dla siebie nie chce nic. Pragnie tylko skarb odnaleźć. Cóż, i to jest dzisiaj tylko sport!

L. H.

Powrót Campbella do Londynu.



Campbell z małżonką po swoim powrocie do Londynu witany był wraz z małżonką — jak król. Tłumy ruszyły na jego powitanie i odprowadzały go aż do mieszkania. Z trudnością mogło auto torować sobie drogę na ulicach Londynu. Tak szybko zdobył sobie popularność kapitan Campbell dzięki swym rekordom.

Egzotyczna artystka przybyła do Berlina.



Onegdaj przybyła do Berlina egzotyczna artystka Rama Tahe. Odegra ona główną rolę w nowym filmie p. t. „Cain.“

Pływające miny na morzu Północnem.

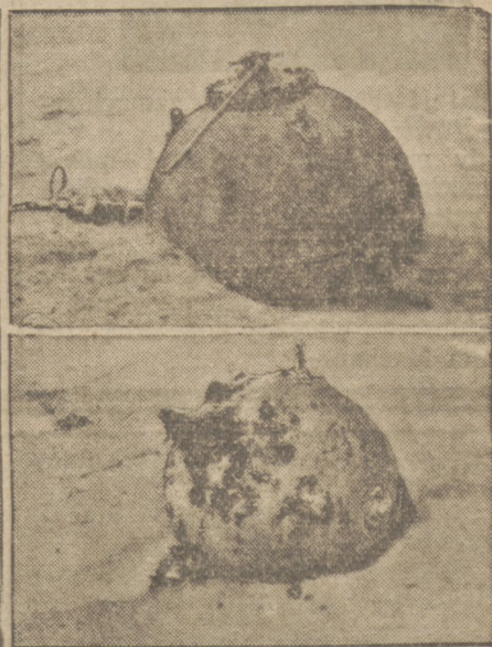
W ciągu ostatnich dni na wodach Morza Północnego zauważono kilka pływających min podwodnych, które pozostając tam jeszcze od czasów wojny światowej — zerwały się z kotwic na skutek silnej burzy, jaka panowała w tych obszarach. Oczywiście stanowią one bardzo poważne niebezpieczeństwo dla żeglujących statków, szczególnie nocą.

W czasie wojny światowej, aljanci chcąc uniemożliwić wyjście na morze flocie niemieckiej — ustawili na Morzu Półn. kilkadziesiąt tysięcy min podwodnych na różnych głębokościach. — Oczywiście po wojnie obszary zaminowane oczyszczono przy pomocy trawlerów (statków przeznaczonych do wyławiania i niszczenia min), jednakowoż tu i ówdzie one jeszcze pozostały i dziś dopiero burza wyswabadza je z głębin, zrywając kotwicę głębinową, na której do dna morskiego doczepiona jest mina.

Znalezione miny niszczy się przez „rozstrzeliwanie“ przy pomocy karabinu maszynowego i zatopienie.



Eksplozja „rozstrzelanej“ miny podwodnej.



Dwie wyrzucone przez fale na brzeg niemiecki miny podwodne.

Obrazki z hiszpańskiego karnawału.





Najwspanialsze dzieło wielkiego wynalazcy.

Radjostacja w Watykanie.

Radjosłuchacze doznali przykrego zawodu: przemówienie Papieża było wielokrotnie przerywane, chwilami zaś słów Ojca św. nie słyszało się wyraźnie. Radjostacja w Watykanie nie ponosi tu żadnej winy, działała bowiem idealnie, o czem świadczy to, że przemówienie Papieża było słychać doskonale w Londynie, Paryżu i Madrycie, czystą też komunikację miała radjostacja watykańska z Australją, Indjami, Półn. Afryką, Kanadą, oraz Stanami Zjednoczonemi. Niedobry tedy odbiór z radjostacji watykańskiej należy przypisać okolicznościom przypadkowym na terenie szeregu państw, a — jak to już wyjaśniono — również mizernym szykanom radjostacji sowieckich.

Radjostacja watykańska stanowi pod każdym względem ostatni wyraz zdobyczy technicznych. Została wzniesiona i urządzona pod osobistem kierownictwem genjalnego wynalazcy markiza Marconiego i przy pomocy jego najzdolniejszych inżynierów-asystentów. Zasadnicze części składowe wykonane zostały w zakładach Marconiego.

A teraz — szczegóły techniczne, które niewątpliwie zainteresują rzesze radjoamatorów.

Zasięg krótkofalowej radjostacji watykańskiej obejmuje całą kulę ziemską.

Stacja nadawcza, kierunkowa, składa się z 4-ch głównych szaf i przeznaczona jest dla telefonji, oraz szybkonośnej telegrafji o długości fali 19.84 lub 50.26 m. Pierwsza z tych 4-ch szaf jest głównym wzmacniczem, jednakowym dla obu fal. Druga zawiera wzmacniacze pośrednie, oraz nowy generator dla krótkich fal; typu Marconi-Franklin. Trzecia szafa zawiera komplet wzmacniaczy pośrednich, oraz główny regulator dla fal długich. Czwarta stanowi złożony modulator dla telefonji i dla szybkonośnej telegrafji.

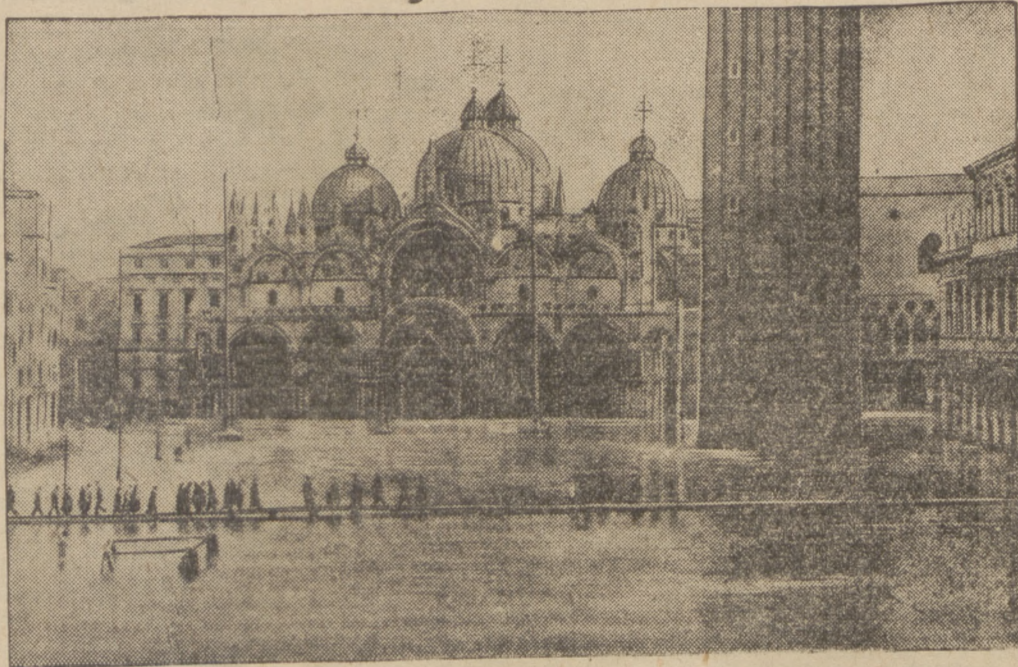
Dwie anteny nadawcze typu Marconi „Uniform" przewidziane są po jednej dla każdej długości fal. Ten typ anteny został ostatnio udoskonalony przez Towarzystwo Marconi i stanowi wypróbowany typ pionowej anteny krótkofalowej.

Specjalny aparat odbiorczy zbudowany został ze standardowych części normalnego telefonu, szybkonośnego odbiornika Marconiego, oraz skrzynki rozdzielczej telefonu dla przejścia z systemu 4-ro przewodowego do 2-przewodowego.

Względy estetyczne kazały nie szczędzić wysiłków dla utrzymania harmonji pomiędzy budynkiem nadawczym i masztami antenowemi, a pełnemi uroku okolicami miasta Watykanu. Budynek nadawczy jest prosty i pod każdym względem formy architektonicznej wysoce estetyczny. Szczyty masztów są wykończone w ten sposób, aby czyniła wrażenie mitry biskupiej, co się szczególnie wyraźnie uwidacznia na cieniu.

Niewątpliwie radjostacja Watykanu jest jedną z najwspanialszych zdobyczy cywilizacji technicznej. **M. K.**

Wenecja pod wodą.



Gwałtowna burza, która przeszła ostatnio nad Włochami, wyrządziła w kilku miejscowościach wielkie szkody. Również wspaniały plac św. Marka w Wenecji został zalany przez wodę. Rycina powyższa przedstawia wspomniany plac wraz z kościołem św. Marka. Dla umożliwienia pieszej komunikacji, przerzucono przez wodę kładki.

Zamach na Prezydenta Kuby.

Prezydent Kuby już po raz drugi w ostatnich czasach szczęśliwie uniknął śmierci. Niedawno temu dokonano na prezydenta zamachu bombowego, a



onegdaj udaremniono nowy zamach rewolwerowy.

Gdy prezydent wygłaszał mowę w gmachu nowego Kapitolu, policja schwyciła pewnego młodego człowieka w chwili, gdy wyciągał z kieszeni rewolwer. Prezydent, nie bacząc na zamach, kontynuował przemówienie.

Na obrazku widzimy podobiznę prezydenta Machado.

Hindenburg dożywotnim prezydentem Niemiec.

Dopiero w 1932 roku upływa termin urzędowania obecnego prezydenta Rzeszy niemieckiej, a jednak od dłuższego czasu z tym terminem związane są daleko idące kombinacje polityczne, w których przedewszystkiem znamienną rolę odgrywają rachuby skrajnie prawicowych partyj, z hitlerowcami na czele.

Przeprowadzana w obecnej chwili przez hitlerowców i organizację Stahlhelmu, agitacja na rzecz urządzenia plebiscytu, który miałby zadecydować o wcześniejszem rozwiązaniu sejmu pruskiego — mandaty poselskie kończą się również w 1932 roku — jest właściwie tylko „balonem próbnym" dla rozstrzygnięcia ważniejszej sprawy, prezydentury niemieckiej.

Władze Rzeszy nie mają nic przeciwko dopuszczeniu do owego plebiscytu, licząc się z tem, że jego wynik nie będzie pomyślny dla inicjatorów. Wszakże kryjąca się za sprawą dalszego istnienia sejmu pruskiego kwestja przyszłych wyborów na stanowisko prezydenta republiki niemieckiej, może przyczynić się do szczególnego zaostrzenia stosunków wewnętrznych.

W związku z temi okolicznościami, niezmiernie sensacyjnie przedstawia się wiadomość utrzymująca się uporczywie w berlińskich kołach politycznych, donosząca o tem, że jeden z najwybitniejszych przywódców organizacji „Młodych Niemców", Mahraun, trzymający się na uboczu życia parlamentarnego, ale posiadający w sferach umiarkowanych wpływy niemniejsze od Hitlera, na odbytym przed dwoma dniami zjeździe „Zakonu Młodych Niemców", zgłosił wniosek o zorganizowaniu plebiscytu, który miałby się wypowiedzieć za dożywotniem pozostawaniem marszałka Hindenburga na stanowisku prezydenta republiki.

Wniosek ten, demonstracyjnie wymierzony przeciwko akcji hitlerowców i najskrajniejszym żywiołom ze Stahlhelmu, miał jakoby otrzymać zapewnienie poparcia ze strony centrowych partyj Reichstagu, a także niemieckiej partji ludowej.

Gdyby Reichstag uchwalił zapowiedziany plebiscyt, nadzieje hitlerowców, związane ze zmianami mającemi nastąpić w 1932 roku, mogłyby się okazać całkowicie płonne, a obecna polityka centralnych władz republiki niemieckiej, usiłujących poskramiać niepoczytalne plany bojowo usposobionych organizacyj „odwetowych", wzmocniłaby się wybitnie, stawiając tamę nie obliczalnej w skutkach demagogji i prowokacji ze strony połączonych ultraprawicowych i komunistycznych żywiołów.

Projektodawca sygnalizowanego wniosku o dożywotniem utrzymaniu stanowiska prezydenta Rzeszy przez marszałka Hindenburga, jest zaledwie trzydziestokilkoletnim działaczem politycznym, któremu w przyszłych dziejach republiki przepowiadają odegranie wielkiej roli.

Zbliżony do najpływowszych kół politycznych i przedstawicieli wielkiego przemysłu, Mahraun, wbrew naleganiom kilku ugrupowań politycznych, nie wystawiał swojej kandydatury przy wyborach poprzednich, aczkolwiek wybór jego był zgóry zapewniony.

Ideowo Mahraun, były oficer niemiecki, posiadający gruntowne wykształcenie prawnicze, zbliża się do tych sfer intelektualistów i polityków niemieckich którzy uważają „hitleryzm" za hańbę dla kultury niemieckiej.



Powódź

w Rumunji.

Wielka powódź nawiedziła wielki rumuński ośrodek przemysłu rybnego w dolnym biegu Dunaju. Miasto Wilkowo pokryła woda. Powódź spowodowały wielkie masy lodu, które pod Wilkowem zatamowały odpływ Dunaju. Szkody wyrządzone przez powódź, oblicza się na 2 miljony marek. Na obrazku widzimy zagrożony przez powódź kościół w Wilkowie.

Ponowna rewolucja

w Peru.

W Peru (Ameryka południowa) wybuchło ponowne powstanie przeciw rządom prezydenta Cerro. (Zaznaczyć należy, iż obecny prezydent uzyskał władzę w czasie rewolucji w r. 1930).

Według doniesień cała południowa część Peru znajduje się w rękach powstańców. Ludność cywilna, według relacji przyjezdnych zachowuje się narazie spokojnie.



Prezydent Cerro.

Kraków w walce z pornografją.

W niedzielę 22 lutego odbył się w Domu katolickim przy tłumnym udziale katolickiej publiczności **wiec protestacyjny przeciw rozszerzaniu niemoralnych gazet, książek, ilustracyj, filmów i t. p.** Między innemi wybitnemi osobami na wiec przybyli: Książę metropolita Adam Stefan Sapieha, książę biskup Rospond, ksiądz prałat Kulinowski, dr. W. Rubczyński, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego i inni.

Jako pierwszy przemówił p. K. Jędrzejewski, prof. gimn. z Płocka, przedstawiając w obszernym referacie zalew Polski przez pornografję, przejawiającą sie w literaturze, prasie, sztuce i filmie, **i wskazując na przykładach, z życia wziętych, jak straszne skutki pociąga to panoszenie się pornografji, zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej. Wreszcie mówca wezwał katolików, by popierali czystą literaturę, czystą, piękną sztukę i czyste życie.** Drugi referat wygłosił radca sądu p. A. Turowicz, zaznajamiając zebranych z rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych p. dr. Józefskiego, który władzom, sobie podległym, polecił zwalczać pornografję we wszelkich jej przejawach. Ostatni przemawiał wybitny literat Karol Hubert Rostworowski, **wzywając społeczeństwo katolickie, by walkę z pornografją prowadziło przez popieranie prasy, literatury i sztuki dobrej i naprawdę pięknej. Taka walka będzie chyba najskuteczniejsza. Mówca poruszył także dzisiejszą manję sportów, która łatwo przejść może w zwyrodnienie moralne;** dotykając wreszcie kwestji rozwodów, wezwał katolików, by nie przyjmowali w swoich domach tych, którzy dla uzyskania tak zwanego rozwodu i t. zw. drugiego czy któregoś tam ślubu, frymarczą wiarą i porzucają Kościół katolicki.

Zebrana publiczność nagradzała mówców długotrwałemi oklaskami. Nakoniec zebrani na wiecu uchwalili następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu w dniu 22 lutego br. katolicy zakładają jaknajenergiczniejszy protest przeciw szerzącej się w literaturze, pismach, przedstawieniach i we wszelkich jej przejawach pornografji i uchwalają użyć wszelkich legalnych środków, by do dalszego rozpowszechnienia tego rodzaju pism nie dopuścić, a w szczególności: 1. zwracają się do właściwych władz administracyjnych i sądowych z wezwaniem, by w myśl obowiązujących przepisów tępiły wszelkie objawy niemoralności w prasie, literaturze, sztuce, przedstawieniach teatralnych i kinematograficznych przez zastosowanie jak najostrzejszych środków prawnych, 2. Wychodząc z założenia, że sama litera prawa bez poparcia moralnego całego społeczeństwa nie może skutecznie przeciwdziałać pornografji, **wzywają wszystkich katolików do stanowczego bojkotu wszelkich wyżej wspomnianych przejawów pornografji,** do zawiadamiania o stwierdzonych jej objawach właściwych władz, do czuwania, by wszystkie tego rodzaju pisma nie dochodziły do rąk młodzieży, 3. Zebrani wzywają wszystkie organizacje katolickie, które wśród swoich zadań mają walkę z pornografją, by swoje wysiłki w tej walce zjednoczyły i by w razie zauważenia jakiegobądź naruszenia obyczajności publicznej ingerowały u miarodajnych czynników.

Wiecowi przewodniczył p. dr. Juljusz Gawroński, prezes rady dekanalnej Akcji katolickiej w Krakowie.

Obyczaje cygańskie.

Prawo cygańskie zakazuje surowo rozwieszania sukni i bielizny kobiecej wewnątrz wozów, w których mieszkają rodziny cygańskie.

Dlaczego? Czyżby ze względów higienicznych?

Cygan, który dotknie się ręką lub głową rozwieszonej odzieży kobiecej, jest uznany jako baltechido, t. j. pozb,awiony czci. Cyganka staje się pozbawioną czci, gdy mężczyźni zobaczą na niej koszulę.

W wozie mieszkalnym nie może odbywać się rodzenie. Jeżeli już jednak to wydarzy się, cygan niszczy całkowicie urządzenie wewnętrzne wozu. Dziecku nie daje się z zasady smoczka. Wino, wódkę, piwo daje się maleństwu już w kilka dni po urodzeniu. Chrzest dziecka uważa się całe romanitschel (gromada) za interes. Na ojców chrzestnych zaprasza się gatsche (nie cyganów), co chodzi o to, by dali podarki. Czasem chrzest tego samego dziecka odbywa się dwa i trzy razy w różnych wsiach, ażeby tylko zdobyć więcej podarków. We wsi, w której odbył się pierwszy chrzest, nie wolno już cyganom kraść ani przepowiadać (tschort i dorgert), bo toby przyniosło niemowlęciu szkodę.

Cyganie żenią się bardzo młodo. Dziewczyna nosi czerwoną przepaskę we włosach.

Cyganie mają własne, tajne pismo w rodzaju klinów, które zostawiają po sobie dla informacji innej gromady, gdy wędrują z jakiejś okolicy. „Piszą“ na ścianie i na drzewach. Głowa gromady ma władzę sądowniczą.

Gdy cygan umiera, ubierają go w najlepsze odzienie i składają mu do grobu rzeczy, które najbardziej lubiał w życiu. Grób zdobią cyganie wstążkami, bransoletami, a wieś, w której złożono cygana, jest na zawsze wolna od kradzieży i oszukaństw, bo „w przeciwnym wypadku umarły nie mógłby leżeć spokojnie w grobie“...

Wóz, w którym umarł cygan, pali się całkowicie a rodzina nabywa inny. Przed zamieszkaniem go odbywa się poświęcenie. Tańczy się wtedy, śpiewa, pije, pali ognie.

Z dalszych stron.

Korzyści bliźniactwa.

Berlin. W Berlinie żyją bliźniacy, liczący lat 26, tak podobni do siebie z twarzy i głosu, a przytem ubierający się jednakowo, że nie sposób ich rozróżnić. Obaj skończyli szkołę techniczną, lecz jeden tylko otrzymał pracę. Korzystając z podobieństwa, pracują bez wiedzy szefa, obaj na zmianę. Skutek tego pomysłu był ten, że szef zachwycony wydajnością pracy młodego inżyniera, podwyższył mu niedawno pensję w dwójnasób, nie podejrzewając, że zatrudnia właściwie dwu inżynierów. Bliźniacy żyją ze sobą w zupełnej zgodzie.

Bezczelny rabunek.

Berlin. W sobotę przed południem wydarzył się tu nowy wypadek zuchwałego napadu rabunkowego. Powracający z banku Rzeszy woźny, który tam zainkasował 10.000 marek, został w przedsionku domu bankowego, w którym pracuje, napadnięty przez 3 mężczyzn. Jeden z napastników oszołomił go uderzeniem drąga żelaznego w głowę, drugi przyłożył mu rewolwer do piersi, trzeci zaś wyrwał teczkę z pieniędzmi, poczem złodzieje zbiegli w czekającej na nich taksówce. Napadnięty woźny doznał silnego wstrząsu mózgu od uderzenia drągiem żelaznym i dotychczas jest niezdolny do złożenia zeznań. Policja nie natrafiła na żaden ślad bandytów.

Żółta mgła w Berlinie.

Berlin. W godzinach południowych ostatnich dni Berlin oraz jego przedmieścia nawiedzone zostały przez gęstą mgłę o kolorze żółtawym, jakiej od dziesiątek lat nie obserwowano. Do pięciu kroków odległości nie można było rozróżnić żadnego przedmiotu. Na szczęście nigdzie nie wydarzyły się nieszczęśliwe wypadki, aczkolwiek komunikacja kołowa przez dłuższy czas była przerwana. Dopiero w pierwszych godzinach popołudniowych mgła nieco ustąpiła.

Dziecko sprawcą strasznej tragedji rodzinnej.

Harburg. W Harburgu nad Łabą pewien powracający po całodziennej pracy robotnik zastał w domu swą 23-letnią żonę i 4 dzieci nieprzytomnych. Zdołano po długich zabiegach uratować zaledwie jedno dziecko, natomiast żona i pozostałych troje dzieci zmarło. Zgon ich spowodował młody chłopczyk, który bawiąc się, odkręcił kurek gazowy. Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności matka pozbawiona była zupełnie powonienia i dlatego nie zwróciła uwagi na uchodzący gaz.

Olbrzymi pożar fabryki.

Erfurt. W ostatnich dniach wybuchł pożar w erfurckiej fabryce wyrobów celuloidowych, spowodowany przez krótkie spięcie. W jednej chwili stanął cały budynek w płomieniach i żółtym dymie. Straż ogniowa musiała się zaopatrzyć w maski gazowe. Kiedy kilku strażaków wchodziło do płonącego budynku, nastąpiła gwałtowna eksplozja, poczem buchnął ogromny płomień. Czterech strażaków odniosło ciężkie poparzenia. Eksplozja wyrwała jedną ścianę i wszystkie okna w całym budynku. Ostatecznie po wytężonej pracy straż ogniowa opanowała pożar i uratowała sąsiednie budynki.

Proces 77 bandytów.

Wiedeń. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białegogrodu, że tu wydany został wyrok w procesie przeciwko 77 rabusiom, względnie ich pomocnikom. Odczytanie wyroku, obejmującego 500 stronnic, trwało 5 godzin. W czasie śledztwa zmarło 3 oskarżonych. 2 hersztów bandy Gołubowicz i Mikolowicz, zostali skazani na karę śmierci, 10 innych oskarżonych na 20 lat więzienia, 21 oskarżonych na karę poniżej 10 lat, 51 oskarżonych zostało uwolnionych i wypuszczonych na wolną stopę. Przedmiotem procesu były 2 morderstwa rabunkowe i 20 napadów rabunkowych. Dwaj zasądzeni na śmierć bandyci wysłuchali wyroku w zupełnym spokoju.

Towarzystwo czechosłowacko-polskie.

Praga. W Mlade Boleslawi założone zostało towarzystwo czecho-słowacko-polskie, którego prezesem obrany został dr. Kudrna, redaktor miejscowego pisma. Jest to już trzecie w bieżącym miesiącu, a czwarte w bieżącym roku towarzystwo czechosłowacko - polskie, powstałe w prowincjonalnych miastach czechosłowackich. Towarzystwo ma zorganizować w maju wycieczkę swoich członków do Polski.

Okręt 673 potępieńców.

Paryż. W tych dniach z portu francuskiego Saint Martin de Re wypłynął do Kajenny, w Gujanie francuskiej, parowiec transportowy „La Mattiniere“, uwożąc za ocean 673 zbrodniarzy, z których 368 skazanych jest na roboty ciężkie, a reszta na wygnanie i osiedlenie w kolonjach karnych. Pośród skazanych na roboty ciężkie znajduje się 60-ciu morderców. Choć wielu z tych skazanych, to młodzi jeszcze ludzie, to jednak, jak zapewniają dzienniki francuskie, niektórzy tylko z nich ujrzą znów Francję. Na okręcie potępieńców panuje, oczywiście, rygor surowy. Skazańcy ulokowani są pod pokładem, w klatkach żelaznych mieszczących po 70 ludzi. Co wieczór skazańcy wyprowadzeni są na pół godziny na pokład, gdzie muszą dla użycia ruchu maszerować dokoła pokładu.

Niespodzianki przyrody.

Paryż. W niedzielę rano spadł w Paryżu obfity śnieg, pokrywając dachy domów i ulice grubą warstwą, dochodzącą na placu Zgody na 3 ctm., co w Paryżu jest rzeczą niezwykłą. Wieczorem szalała nad Paryżem zamieć śnieżna połączona z grzmotami i błyskawicami.

Śmierć dziecka z nieostrożności.

Lille. W Montidier w polskiej rodzinie Banasiaków pozostawiono bez opieki dzieci, które zaczęły się bawić zapałkami. Jedna zapałka wpadła do kołyski 11-miesięcznej córki Banasików. Pościel zajęła się od ognia. Dziecko zmarło w strasznych męczarniach.

Ofiary orkanu.

Wellington. Na wyspach Fidżi szaleje orkan. W wielu miejscowościach nastąpiły powodzie. Przeszło 180 osób utonęło. Orkan zerwał szyny z toru kolejowego w pobliżu miejscowości Lautoka i zburzył latarnię morską w Nadu.

Protest przeciw niewolnictwu w Rosji.

Moskwa. Dwóch młodych inżynierów Koczan i Władymirski stanęli w Leningradzie przed sądem publicznym za to, że odmówili wyjazdu na roboty do Kuzbassu. Na procesie obecnych było zgórą 200 inżynierów i techników. Proces, który miał nosić poglądowy charakter, wskutek stanowczej i nieugiętej postawy oskarżonych, przybrał całkiem odmienną formę. Podsądni nietylko nie przyznali się do żadnej winy, lecz odwrotnie oskarżyli władze sowieckie o stosowanie moralnego przymusu i niewolnictwa. Obu podsądnych przekazano sądowi okręgowemu, celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej za tego rodzaju wyzywające zachowanie się w sądzie.

Loty powietrzne przy 52-stopniowym mrozie.

Moskwa. Z Omska na Syberji donoszą, że w tych dniach jeden z lotników sowieckich wystartował na samolocie z miasta Kurganu, przy straszliwym mrozie 52 stopni. Wskutek zimna zamarzł jeden z trzech motorów i pilot doleciał do lotniska zupełnie wyczerpany walką z odmawiającym posłuszeństwa aparatem i mroźnym żywiołem.

SPORT.

Hokejowe mistrzostwa Polski.

AZS. Poznań rewelacją turnieju.

Katowice, 3. 3. W drugim dniu hokejowych mistrzostw Polski odbyły się dalsze cztery mecze. Największej zainteresowania wywołało spotkanie między AZS. (Poznań) a faworytem grupy „B“ Legją warszawską, które należało do naprawdę zajmujących, jakkolwiek tempo było nieszczególne, gdyż gra toczyła się w pełnem słońcu. Zaznaczyć musimy, że zainteresowanie hokejowemi rozgrywkami, które w pierwszym dniu było naprawdę słabe, wzrasta z meczu na mecz. Jest to objaw bardzo pocieszający, przyczem wróży finałowem rozgrywkom rekordowe powodzenie. Oto wyniki wczorajszych meczów:

Czarni (Lwów) — T. K. S. (Toruń) 3:0 (0:0, 1:0, 2:0).

Legja (Warszawa) — A. Z. S. (Poznań) 1:0 (0:0, 1:0, 0:0).

Cracovia — Lechja Lwów 4:2 (2:1, 2:1, 0:0).

Pogoń Lwów — AZS. Wilno 2:0 (0:0, 2:0, 0:0)

Bramki zdobyli Sabiński i Zimmer, sędziował p. Kulej.

Dziś dnia 4. marca odbędą się spotkania następujące:

o godz. 13-tej:

Legja (Warszawa) — Lechja (Lwów).

o godzinie 14.30:

A. Z. S. Wilno — T. K. S. Toruń.

o godzinie 20-tej:

Cracovia — A. Z. S. Poznań.

o godzinie 21.30:

Pogoń (Lwów) — Czarni (Lwów).

Tabela

gier grupy „B“ przedstawia się następująco:

	Stosunek		
	gier	pkt.	bramek
1) Legja Warszawa	2	4	5:1
2) A. Z. S. Poznań	2	2	1:1
3) Cracovia	2	2	5:6
4) Lechja Lwów	2	0	2:5

Program radjowy.

Czwartek, 5 marca 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. 11,40 Przegląd prasy krajowej. 11,58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 12,35 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskjej. 15,00 Komunikaty gospodarcze. 15,35 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 15,50 „Esperanto za oceanem.“ 16,10 Koncert z płyt gramofonowych. 17,15 „Świat murzyńskiej baśni.“ 17,45 Koncert popularny rozgłośni katowickiej z z udziałem solistów. 18,45 Codzienny odcinek powieściowy. 19,00 Rozmaitości. 19,15 Prof. Władysław Dzięgiel: „Peregrynacje i potrzeby Jana Paska“. 19,40 Prasowy dziennik radjowy. 19,55 Komunikaty harcerskie. 20,00 Feljeton z Warszawy. 20,15 Pogadanka rajotechniczna. 20,30 Koncert międzynarodowy z Wiednia. 22,15 Koncert z Warszawy. 22,50 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Opera Karola Gounoda „Faust“.

Warszawa, fala 1411,7 m. 12,10 Płyty gramofonowe. 12,35 Koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 14,30 „Obcość wśród najbliższych.“ 15,50 „Esperanto za oceanem“. 16,15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15 „Świat murzyńskiej baśni.“ 17,45 Koncert kameralny. 19,10 Giełda rolnicza. 19,25 Płyty gramofonowe. 19,40 Prasowy dziennik radjowy. 19,55 Płyty gramofonowe. 20,00 Feljeton: „Biały sułtan Marokka“. 20,15 Pogadanka radjotechniczna. 20,30 Transmisja z Filharmonji Wiedeńskiej koncertu symfonicznego. 22.20 Feljeton: „Nosorożec Staruński“. 23.00 Muzyka taneczna.

Piątek, 6 marca 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. 11,40 Przegląd prasy krajowej. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiei w Krakowie. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 15,00 Komunikaty gospodarcze. 15,50 Lekcja języka francuskiego. 16,10 Opowiastki dla dzieci starszych. 16,25 Koncert z płyt gramofonowych. 17,15 Odczyt z Warszawy: „Generał Józef Chłopicki“. 17,45 Muzyka lekka i taneczna. 18,45 Codzienny odcinek powieściowy. 19,00 Rozmaitości. 19,15 „Żywe laboratorjum chemiczno-fizykalne“. 19,40 Prasowy dziennik radjowy. Po dzienniku komunikaty sportowe. 20,00 Pogadanka muzyczna. 20,15 Recital fortepianowy Józefa Turczyńskjego z Filharmonji Warszawskiej. Po koncercie komunikat meteorologiczny oraz nadprogram (do godz. 23,00). 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1411,7 m. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15,35 „Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych“. 15,50 Lekcja języka francuskiego. 16,15 Kącik artystyczny. 16,30 Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15 „Generał Józef Chłopicki“. 17,45 Muzyka lekka i taneczna. 19,10 Giełda rolnicza. 19,25 Muzyka z płyt gramofonowych. 19,40 Prasowy dziennik radjowy. 19,55 Muzyka z płyt gramofonowych. 20,00 Pogadanka muzyczna. 20,15 Recital fortepianowy Józefa Turczyńskiego z Fjlharmonji Warszawskiej.

Sobota, 7 marca 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. 11,40 Przegląd prasy krajowej. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 14,30 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15,00 Komunikaty gospodarcze. 15,50 Skrzynka pocztowa radjotechniczna. 16,15 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. 16,35 „Genjusz a choroba umysłowa“. 17,00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 18,00 Słuchowisko z Warszawy dla dzieci starszych. 18,30 Koncert dla młodzieży. 19,00 Rozmaitości. 19,15 „Jak polscy uczeni skropili powietrze?“ 19,40 Prasowy dziennik radjowy. 19,55 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 20,00 Feljeton p. t. „Król — bohater“. 20,15 „Zaopatrzenie wojska polskiego i rosyjskiego w r. 1930-31“. 20,30 Muzyka lekka. 22,00 Feljeton p. t. „Skok Warszawy przez półwiecze“. 22,15 Koncert Chopinowski z Warszawy. 22,50 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1411,7 m. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 14,30 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15,50 Skrzynka pocztowa radjotechniczna. 16,15 Kącik dla młodych talentów. 16,35 „Genjusz a choroba umysłowa“. 17,00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 18,00 Program dla dzieci starszych. 19,20 Centralne Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych do swych członków. 19,40 Prasowy dziennik radjowy. 19,55 Płyty gramofonowe. 20,00 Feljeton: „Koszula szczęśliwego człowieka“. 20,15 „Zaopatrzenie wojska polskiego i rosyjskiego w r. 1830-31“. 20,30 Muzyka lekka. 22,00 Feljeton: „Skok Warszawy przez półwiecze“. 22,15 Utwory Chopina. 23,00 Muzyka taneczna.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

W czwartek Teatr Polski w objeździe — **„Grigri“** w Bielsku i **„Mąż z grzeczności“** w Bytomiu.

W piątek dnia 6 bm. opera „Mignon“ z gościnnym występem p. Liljany Zamorskiej w partji tytułowej. Reszta obsady premjerowa.

Szopka warszawska

daje jedno przedstawienie w sobotę, dnia 7 marca o godzinie 22.30 wieczór. O szczegółach podamy jutro.

REPERTUAR:

Czwartek, dnia 5 marca: „Teatr Polski“ — nieczynny.

Piątek, dnia 6 marca: „Mignon“ występ L. Zamorskiej o godz. 19.30.

Sobota, dnia 7 marca: „Mignon“ **dla szkół** o godz. 15.30; o godz. 19.30 „Grigri“.

Sobota, dnia 7 marca: „Szopka polityczna“ o godzinie 22.30.

Niedziela, dnia 8 marca: „Sen nocy wigilijnej“ (dla młodzieży) o godz. 11.00; „Orłow“ — o godz. 15.30; „Mąż z grzeczności“ o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 5. bm.: „Gri-gri“ Bielsko o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 5. bm.: „Mąż z grzeczności“ Bytom o godz. 19,30.

Piątek, dnia 6 marca: „Mąż z grzeczności“ Tarnowskie Góry o godz. 19,30.

—o—

Sprawy towarzystw.

Katowice. Kat. Tow. Polek w Katowicach zwołuje na dzień 4 marca 1931 r. o godz. 6 wieczorem do sali rysunkowej w Szkole Wydziałowej zebranie walne. Przybycie członkiń obowiązkowe, gdyż będzie wybór głównego zarządu na rok 1931 i ważne sprawy. **Zarząd.**

Katowice. Stowarzyszenie Stenografów S. S. Balczyńskiej odbędzie w dniu 5 bm. o godz. 19,30 swe miesięczne zebranie.

Nakładem firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z. og. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula

†

We wtorek, dnia 3-go marca 1931 r. rano o godz. 7 zasnęła w Bogu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza dobra, troskliwa matka, siostra, kuzynka

Paulina Gajdzik

rodz. Wolna

w 40 roku życia.

Katowica III, 3-go marca 1931 r.

O czem zawiadamia w smutku pogrążona

Rodzina

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 marca o godz. 9 rano z domu żałoby Katowice III, ulica Wojciechowskiego 92.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie.

w dniu 3 marca 1931 r.

Dolar amerykańskj 890 zł. Funt szterlingów angielskich 43,24 zł. 100 franków francuskich 34,80 zł. 100 szylingów austrjackich 125,08 zł. 100 koron czeskich 26,37 zł. 100 lir włoskich 46,64 zł. 100 franków szwajcarskich 171,33 zł. 100 guldenów holenderskich 357,08 zł. 100 belgów belgijskich 124,14 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 3 marca 1931 r.

Żyto 17,75—19,00. Pszenica 26,00—27,00. Owies jednolity 20,00—21,00. Owies zbierany 18,00 do 19,00. Jęczmień na kaszę 17,50—18,50. Jęczmień browarowy 24,00—25,00. Mąka pszenna luksusowa 52,00—62,00. Mąka pszenna wyborowa 42,00—52,00. Mąka żytnia 33,00—34,00. Otręby pszenne szale 16,00—17,00. Otręby pszenne średnie 15,00—16,00. Otręby żytnje 12,75—13,25. Kuchy lniane 28,00—29,00. Kuchy rzepakowe 19,00—20,00. Groch polny jadalny 25,00—28,00. Groch Viktoria 29,00—32,00. Koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97 proc. 270—340. Koniczyna biała bez kanianki o czystości 97 procent 270—400. Wyka siewna 29,00—33,00. Seradela podwójnie czyszczona 60,00—64,00. Peluszka siewna 34,00—38,00. Łubin niebieski 20,00 do 22,00. Łubin żółty sjewny 35,00—38. Podaż mała. Tendencja utrzymana.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 3 marca 1931 r.

Pszenica 22,50—23,00. Jęczmień przemiałowy 19,75—20,75. Jęczmień browarowy 24,00 do 25,00. Owies 17,50—18,50. Mąka żytnia 65 proc. 27,00—28,00. Mąka pszenna 65 proc. 36,50 do 39,50. Otręby żytnie 12,75—13,75. Otręby pszenne 13,75—14,75. Otręby pszenne (grube) 15,00—16,00. Rzepak 38,00—40,00. Wyka latowa 42,00—47,00. Peluszka 32,00—35,00. Groch Viktoria 24,00—28,00. Ogólne usposobienie: spokojne.

Ceny za produkty rolne

z dnia 3 marca 1931 r.

podane przez „Raiffeisen“, hurtownię towarów Katowice, ul. Gliwjcka 3.

Za 100 klg. żyto krajowe 22,00—23,00 zł., żyto na wywóz 27.00—29,00 zł., pszenica krajowa 26,00—28,00 zł., pszenica na wywóz 45,00 do 46,00 zł., jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 29,00—34,00 zł., owies krajowy 25,00 do 27,00 zł., owies na wywóz 27.00—29.00 zł.

Pasze treściwe za 100 klg. loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. 26,00—27,00 zł., makuch słonecznikowy 46 proc. 25,00—26,00 zł., makuch lniany 32,00—33,00 zł., makuch rzepakowy 23,00 do 24,00 zł., otręby żytnie 15,00—16,00 zł., otręby żytnie 15,00—16,00 zł., otręby pszenne zwykłe 16,00—17,00 zł., otręby pszenne średnio-grube 17,00—17,50 zł., słoma prasowana żytnia 6,00 zł., słoma prasowana pszenna 6,00 zł., słoma prasowana owsiana 6,00 zł., siano łąkowe luzem lub prasowane 13,00—14,00 zł. Usposobienie mocniejsze.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Katowicach ogłasza

przetarg ofertowy

na uszycie według miary 170 płaszczy i 800 czapek dla niższych funkcjonarjuszów pocztowych.

Materjału dostarczy Dyrekcja Poczt i Telegrafów za wyjątkiem podszewki do czapek, daszków (21×6 cm) i pasków o szerokości 1,5 cm ze skóry lakierowanej, oraz haftek i płótna do kołnierzy płaszczy, które to dodatki obowiązani są dostarczyć krawcy.

Termin wykonania i dostawa gotowych czapek i paszczy loco skład materjałów pocztowych w Mysłowicach — 4 tygodnie od dnia otrzymania zamówienia.

Oferty z podaniem cen jednostkowych i dołączeniem próbki dodatków nadsyłać należy pod adresem Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Katowicach w terminie do dnia 10 marca br. w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na szycie mundurów“.

Do oferty dołączyć należy kwit na wpłacone na konto Dyrekcji Poczt i Telegrafów w P. K. O. Nr. 300.516 wadjum wysokości 2% oferowanej sumy.

Bliższych informacyj udziela Oddział Gospodarczy Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Katowicach przy ul. Słowackiego 11, III. p. drzwi 20.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 marca br.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru ofert bez względu na cenę jak i możność oddania oferentowi częściowego zamówienia oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów. 3175

Oferty nieodpowiadające warunkom niniejszym nie będą rozpatrywane a oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

p. o. Prezesa: (—) Inż. Kozubek.

Przetarg publiczny

na dostawę szczeliwa klingerytowego i szczeliwa azbestowego ogłosiła D.O.K. P. w Katowicach w Monitorze Polskim Nr. 45 z dnia 25 lutego br. i w Gazecie Polskiej Nr. 54 z dnia 24 lutego 1931 r.

Termin składania ofert upływa dnia 18. III. 1931 r. o godz. 12-tej.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych
w Katowicach.